Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów wtorek 27 listopada 1934 | Nr. 327 ABC

Nota francuska o pakcie wschodnim w Warszawie

Prem. Kozłowski i min. Jędrzejewicz jadą do Węgier i Jugosławji. — min. Beck do Genewy

WARSZAWA. 25. 11. (Tel. wł. G.). Tekst noty francuskiej o pakcie wschodnim nadszedł do Warszawy wczoraj wieczorem. Odszyfrowywanie noty trwało do późnej nocy. Dziś w południe ambasador Francji Laroche przyjęty był przez min. Becka, któremu wręczył notę. Prawdopodobnie jutro treść jej będzie już znana, jeżeli nie prasie polskiej to przynajmniej prasie francuskiej, wobec której rząd Lavala wstrzymał się narazie z udzieleniem informacji przed doręczeniem noty Warszawie. **Pogłoski o mającym nastąpić wczoraj wyjeździe płk. Becka do Genewy stały się narazie nieaktualne** nietylko w związku z notą francuską, ale także z powodu odroczenia o tydzień obrad genewskich wskutek tego odwołał swój wyjazd Laval. Tembardziej jednak jest prawdopodobne, że na dzień 3. 12., kiedy zostaną wznowione obrady Ligi Narodów **minister Beck pojedzie do Genewy.** Przedtem odbędzie oczywiście **naradę z ministrem Piłsudskim.**

Co do pogłosek o wizycie min. Becka w Budapeszcie to doniesienia prasy węgierskiej były nieścisłe. W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, że obowiązek rewizyty przypada w tym wypadku premjerowi Kozłowskiemu. **Minister Beck nie będzie w niej uczestniczył.** Nie jest natomiast wykluczone, że premjerowi Kozłowskiemu towarzyszyć będzie minister oświaty **Wacław Jędrzejewicz,** aby tem mocniej podkreślić związek wizyty z umową wzajemnej współpracy na polu kulturalnem.

Mówią także, że wyjazd **premjera Kozłowskiego i Jędrzejewicza do Budapesztu byłby połączony z odwiedzinami i Jugosławji,** z którą również zawarła Polska niedawno umowę w sprawie wymiany kulturalnej. Polska winna jest Jugosławji **rewizytę za odwiedziny p. Marinkowicza w Warszawie** przed dwoma **laty.** Ponieważ pan Marinkowicz był wówczas nietylko ministrem spraw zagranicznych, ale równocześnie premjerem, przeto rewizytowanie Jugosławji przez premjera polskiego uczyniłoby zadość wymaganiom protokołu dyplomatycznego. **Natomiast nie jest prawdopodobny wyjazd do Belgradu** ministra Becka jakkolwiek wiadomości tego rodzaju podały niektóre dzienniki angielske. Intencją polityki polskiej jest **nie czynić w obecnem stadjum sporu jugosłowiańsko - węgierskiego niczego takiego, co by mogło wskazywać na angażowanie się dyplomatyczne po jednej ze stron.**

=×=

Warszawska palestra

WARSZAWA, 26. 11. (Tel. wl. G.). Warszawska Rada Adwokacka opracowała oficjalny spis członków palestry Izby warszawskiej.

W skład Izby wchodziło do 1 listopada rb. 1844 adwokatów, w tem 89 kobiet.

Egzaminy techników dentystycznych

WARSZAWA, 26. 11. (tel. wł. — G.). Ogłoszono dziś rozporządzenie ministra opieki społecznej o egzaminach techników dentystycznych. Egzamina te odbędą się w Krakowie w terminach **od 15 lutego 1935 r. do 15 czerwca tegoż roku.** — Do egzaminów dopuszczeni będą technicy dentystyczni, którzy otrzymali prowizoryczne zezwolenia na samodzielne wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych. Opłata egzaminacyjna wynosi 60 zł. Technicy, którzy nie złożą egzaminu w pierwszym terminie, mają prawo do powtórnego składania egzaminu za ponowną opłatą. Podania należy składać do ministerstwa opieki społecznej.

Technicy dentystyczni, którzy złożą egzamin z wynikiem pomyślnym, otrzymają zaświadczenie o uzyskaniu tytułu uprawnionego technika dentystycznego, oraz stałe uprawnienie do wykonywania zawodu.

„Niemcy celują w sztuce maskowania się"

Płk. De la Rocpue o Trzeciej Rzeszy

PARYŻ 26. 11. (PAT) W Belforcie odbył się kongres organizacji „Krzyża Ognistego".

Przywódca płk. De la Rocque podkreślił w swem przemówieniu, że Francja **znajduje się obecnie na przełomie. Zagraża jej niebezpieczeństwo zarówno od wewnątrz jak i zewnątrz.** Wprawdzie kanclerz Hitler wygłosił pod adresem kombatantów piękną deklarację pokojową, ale my wiemy, że Niemcy **celują w sztuce maskowania się.**

Inni mówcy atakowali poprzednie **rządy francuskie** za politykę, która nie przyczyniła się do ustalenia pokoju wewnętrznego we Francji i od roku 1919 nie uczyniła nic dla zapewnienia pokoju światu.

Zawieszenie organizacyj komunistycznych w Rumunji

BUKARESZT, 26. 11. (PAT). Na konferencji pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, na której rozpatrzono wyniki ostatniej akcji policyjnej, przeprowadzonej w całym kraju, postanowiono **zawiesić działalność wszelkich organizacyj o charakterze jawnym czy ukrytym, działających pod firmą komunizmu. Zakaz ten dotyczy 32 organizacyj politycznych od partji komunistycznej do robotniczych związków zawodowych nie należących do konfederacji generalnej pracy włącznie. Lokale tych organizacyj zostały zamknięte.**

Zabroniono również tworzenia wszelkich stowarzyszeń, mających na celu propagandę ideologji komunistycznej.

W czasie rewizyj urządzonych w lokalach organizacyj zabronionych, skonfiskowano wielkie ilości odezw i broszur.

Dokoła jugosłowiańskiego memorandum

PARYŻ, 26. 11. (PAT). Havas donosi z Genewy, iż min. Benesz przed wyjazdem do Pragi odbył konferencję z min. Jewticzem. Min. Titulescu i Ruždi-Bej udają się do Paryża, gdzie odbędą konferencję z premjerem Flandin'em i min. Laval'em w sprawach interesujących państwa Europy środkowej i południowo - wschodniej na temat memorandum jugosłowiańskiego i odpowiedzi na nie Węgier.

Rada Ligi, która rozpatrzy odpowiedź Węgier, zadecyduje czy dyskusja odbędzie się na sesji w dniu 3 grudnia, czy też zostanie odroczona do sesji styczniowej, która rozpoczyna się 22 stycznia czy wreszcie zwołana zostanie w tej sprawie sesja nadzwyczajna wdniu 10 stycznia.

GENEWA. 26. 11. (PAT) Wczoraj popołudniu min. Jewticz przed wyjazdem do Białogrodu odbył konferencję z sekretarzem Ligi Narodów Avenolem w sprawie memorandum jugosłowiańskiego.

Memorandum liczy 50 stron pisma maszynowego i zawiera liczne fotografje i dokumenty. Według doniesień Havasa memorandum wręczone będzie p. Avenolowi we wtorek.

Kalkulacja cen węgla w sprzedaży

WARSZAWA, 26. 11. (Tel. wł. G.). Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło ostatecznie kalkulację cen węgla w sprzedaży hurtowej i detalicznej, oraz wystosowało okólnik do wojewodów, starostów i prezydentów miast na terenie całego kraju wraz z wykazem cen.

Od ceny węgla loco kopalnia według cenników konwencji ulega **potrąceniu 11 proc. tytułem rabatu udzielanego kupcom hurtownikom przez kopalnię, oraz 4 proc. z konta w wypadku terminowym zapłaty gotówkowej.** Do obliczonych w ten sposób cen dochodzą w sprzedaży hurtowej i detalicznej: koszt przewozu kolejowego w zależności od miejscowości 2 proc. tytułem manca kolejowego, **2 proc. straty za miał, 5 proc. tytułem ogólnych kosztów i zysków hurtownika oraz 1.2 proc. tytułem podatku przemysłowego.** Za zwózkę i zniesienie do piwnic można doliczyć **najwyżej 3.5 zł.**

Przy sprzedaży detalicznej w zamian kosztów zwózki i zniesienia dolicza się 20% dla sprzedawców detalicznych. Cena loco kopalnia węgla gatunku pierwszego wynosi 28 zł. przy tak zwanej kostce luksusowej wolno doliczyć sprzedawcom hurtownym 1.50 za tonnę. Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych do władz administracyjnych kładzie nacisk na dostosowanie cen węgla we wszystkich miejscowościach Polski do wyżej wymienionych norm.

P.P.S. pójdzie do wyborów z Bundem

WARSZAWA. 25. 11. (Tel. wł. G.). Jakkolwiek do wyborów sejmowych jest jeszcze dość daleko już prowadzone są rokowania między niektóremi ugrupowaniami w sprawie wystąpienia wspólnych list.

W kołach żydowskich twierdzą, że **P. P. S. pójdzie tym razem do wyborów sejmowych z Bundem** we **wszystkich większych miastach a nie jak dotąd tylko na Kresach Wschodnich.** Z kół socjalistycznych brak potwierdzenia tej wiadomości.

700 studentów zagrożonych skreśleniem z listy

WARSZAWA, 26. 11. (Tel. wł. G.). Z dniem dzisiejszym upłynął ostateczny termin uiszczania pierwszej raty czesnego na Uniwersytecie Warszawskim. **Około 700 słuchaczy, którzy nie uzyskali odroczeń wpłat czesnego, nie wniosło opłat** tak, że są oni zagrożeni skreśleniem z listy studentów.

Afera adw. Reinberga

WARSZAWA. 26. 11. (Tel. wł. G). Rzecznik dyscyplinarny Warszawskiej Rady Adwokackiej zakończył już dochodzenia w sprawie postępku adwokata Reinberga i przekazał akta do sprawy sądu dyscyplinarnego.

Krążą pogłoski, że **oryginał listu Reinberga do Dyrekcji Banku, zawierający fałszywe doniesienia zaginął,** oraz że kopja tego listu przedstawiona przez adwokata Reinberga **ma się nie zgadzać z oryginałem.** Akta dochodzeń przeciw Reinbergowi skierowane zostały do sądu dyscyplinarnego z wnioskiem **o zawieszenie go w czynnościach adwokackich** do czasu całkowitego wyjaśnienia i załatwienia sprawy.

Podatek od cukru

WARSZAWA, 26. 11. (tel. wł. — G.). Do Sejmu wpłynął dziś uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy upoważniający ministra skarbu do pobierania dodatków do podatku od cukru wszystkich gatunków **w wysokości 5 zł. od 100 kg.,** ponadto zaś osobnego dalszego dodatku **w wysokości 3.50 od cukru w głowach i kostkach.**

Projekt przewiduje, że ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Adm. Byrd odkrył nowy ląd

NOWY JORK. 26. 11. (PAT). Admirał Byrd przesłał prezydentowi Rooseveltowi depeszę z małej Ameryki zawiadamiającą o odkryciu w imieniu Stanów Zjednoczonych **200 mil kwadr. nieznanego dotychczas lądu.**

Morze zatopiło górników

TOKIO. 26. 11. (PAT). W kopalni Macziszima w prowincji Nagasaki wydarzyła się wstrząsająca katastrofa, w której **poniosło śmierć kilkudziesięciu górników.**

W czasie przekopywania korytarza podziemnego w pobliżu dna morskiego, **sklepienie pękło pod naporem wody i fale morskie zatopiły cały korytarz.**

TOKIO. 26. 11. (PAT). Agencja Rengo **potwierdza wiadomość o śmierci 50 kilku górników**, którzy zginęli w katastrofie, jaka wydarzyła się w kopalni węgla Matsuszima, wskutek zawalenia się kurytarza podziemnego tej kopalni i zalania go wodą.

Wielka obława w Paryżu

PARYŻ. 26. 11. (PAT). W ciągu ubiegłej nocy policja paryska przeprowadziła wielką obławę w jednej z dzielnic miasta i zatrzymała 230 osób. z których 12 aresztowano, zaś resztę zwolniono.

Havas donosi, że przeprowadzona obława była wykonana w myśl poleceń prefektury policji, która zamierza przeprowadzać podobne obławy w Paryżu i okolicy w pewnych odstępach czasu. **celem oczyszczenia ich z podejrzanych elementów.**

Skon prof. M. Hruszewskiego

MOSKWA 26. 11. (PAT) Po ciężkiej chorobie zmarł tu przeżywszy lat 68 **prof. Michał Hruszewskij**, znany historyk, członek wszechukraińskiej i wszechzwiązkowej akademji nauk.

Prof. Hruszewskij ukończył Wydział historyczny na uniwersytecie kijowskim.

W roku 1894 powołany został na katedrę historji na Uniwersytecie lwowskim. W roku 1897 wybrany prezesem Towarzystwa im. Szewczenki, zaś w 1899 r. przewodniczącym Ukraińskiej Spółki wydawniczej.

Po rewolucji ludowej był jednym z przywódców nacjonalistycznego ruchu ukraińskiego. W r. 1917 stanął na czele „rady ukraińskiej" i walczył przeciwko władzy sowieckiej. Po zlikwidowaniu rady prof. Hruszewskij emigrował zagranicę. Po powrocie został mianowany członkiem ukraińskiej akademji nauk, a w roku 1929 członkiem akademji nauk ZSSR. W uznaniu wybitnych zasług naukowych prof. Hruszewskiego rząd republiki ukraińskiej postanowił przewieźć jego ciało do Kijowa i pochować na koszt państwa.

Prof. Hruszewskij jest autorem licznych prac naukowych, między innemi obszernej historji Ukrainy.

Wychowanie obywatelskie w gimnazjum ruskiem

(er) „Nowa Zorja" donosi, że w filji lwowskiego gimnazjum państwowego z językiem wykł. ruskim, wygłosił dla uczniów odczyt o wychowaniu obywatelskiem p. Osyp Nazaruk, przewodniczący „Ukraińskiej Narodnej Obnowy", partji katolickiej ks. biskupa Chomyszyna. Odczyt odbył się na zaproszenie Koła Rodzicielskiego. Należy zauważyć, że w gimnazjach polskich nie wygłaszają odczytów o wychowaniu obywatelskiem osoby z poza gimnazjów. Młodzież polska musi się zatem ograniczyć do t. zw. wychowania państwowego.



Czy francuscy socjaliści połączą się z komunistami?

PARYŻ 26. 11. (PAT) Obradująca tu rada narodowa partji socjalistycznej rozpatrywała sprawę wspólnej akcji socjalistyczno - komunistycznej w razie ewentualności strajku.

Prezes partji Blum był zdania, że partja socjalistyczna powinna zachować całkowitą swobodę działania, ponieważ zagadnienie to należy wyłącznie do kompetencji syndykatów. W dyskusji nad wspólną akcją socjalistyczno - komunistyczną zaznaczyły się w radzie trzy tendencje: Zwolennicy jednej wyrażali obawę, że partja socjalistyczna zostanie pochłonięta przez komunistów. **Inni podkreślali, że sojusz socjalistyczno - komunistyczny powinien wejść niezwłocznie w fazę ostateczną, inni wreszcie uważali, że wspólna akcja jest jedynie etapem do całkowitej fuzji obu partyj.**

Mówcy reprezentujący pierwszy kierunek domagali się odesłania sprawy do rozstrzygnięcia przez nadzwyczajny kongres partji socjalistycznej. Zwolennicy sojuszu domagali się powołania komisji dla zredagowania odpowiedzi.

=X=

Strajk górniczy w Wieliczce jeszcze nie zlikwidowany

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miasta Wieliczki

Zarząd miasta Wieliczki podjął inicjatywę w kierunku zlikwidowania strajku górniczego w salinach wielickich i bocheńskich. W niedzielę 25 bm. odbyło się w Wieliczce nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Budynek magistratu otoczyły nieprzeliczone rzesze górników i ich rodzin. **Burmistrz Wieliczki p. Jagielski wystąpił bardzo energicznie przeciwko redukowaniu płac górników, podczas gdy szereg urzędników aż zbyt dobrze uposażonych, korzysta ze specjalnych remuneracyj.** W obecnym okresie strajkowym — mówi burmistrz — górnicy znaleźli się w szczególnie ciężkich warunkach, gdyż **z jednej strony zostali pozbawieni zarobków, a z drugiej strony kupcy miejscowi odmówili kategorycznie rzeszom górniczym nawet najdrobniejszego kredytu.**

Wybrano Komitet z pośród członków zarządu miasta Wieliczki, który ma interwenjować u czynników rządowych w kierunku jaknajrychlejszego zlikwidowania strajku. Zaznaczyć należy, że delegacje robotnicze miały informacje jakoby likwidacja strajku miała nastąpić z dniem 26 b. m. Informacje te były przedwczesne wobec pewnych trudności jakie wyłoniły się w trakcie obrad zainteresowanych czynników na terenie warszawskim.

Leni Riefenstal i „Fräulein Doktor"

Gwiazda niemiec. ekranu — i szpieg-kobieta — żydówkami

W jednym z paryskich tygodników pojawiły się interesujące szczegóły o Leni Riefensthal, „gwieździe" filmu niemieckiego, znanej i u nas z filmu „S. O. S. Góra lodowa!"

Leni Riefenstahl. przed dojściem Hitlera do władzy, chwaliła się publicznie swem żydowskiem pochodzeniem: **babka jej, żyjąca w Polsce; jest ortodoksyjną Żydówką.** Toteż Leni w początkach swej karjery filmowej pracowała wyłącznie z żydowskiemi wytwórniami.

Kiedy Hitler został kanclerzem Leni zniknęła na jakiś czas. **Jak się okazało wyjechała do Polski...** A gdy władze zawezwały ją, by udowodniła swe pochodzenie aryjskie, przedłożyła potrzebne dokumenty, nie pozostawiające z tym względzie żadnych wątpliwości...

Dziś sprawuje ona władzę niemal dyktatorską w królestwie filmu.

W swoim czasie dzienniki niemieckie zapowiedziały nakręcenie filmu „Fräulein Doktor", z Leni Riefenstahl w roli bohaterki.

Tymczasem prawdziwa „Fräulein Doktor", zapomniana i opuszczona przez wszystkich, dogorywała w małem sanatorjum, w pobliżu Zurychu.

Kiedy umarła, — rząd niemiecki postanowił zwłoki jej przewieść do kraju i tam urządzić jej wspaniały pogrzeb. Pracowała przecież w służbie ojczyzny, oddała ogromne usługi.

Do Szwajcarji wydelegowano w tym celu wyższego urzędnika min. wojny, który miał zająć się przewiezieniem zwłok od kraju.

Kiedy przybył do sanatorjum, w pokoju gdzie leżała „Fräulein Doktor" zastał kilka osób z jej rodziny — oraz rabina z Zurychu.

„Fräulein Doktor" była Żydówką! Gdy o odkryciu swem powiadomił telefonicznie Berlin, — kazano mu bezzwłocznie wracać do kraju.

A Leni Riefenstahl musiała zrezygnować z zapowiedzianego filmu. Bo przecież nie można było robić z Żydówki — bohaterki narodowej! Dlatego to film „Fräulein Doktor", mimo zapowiedzi nigdy nie był w Niemczech nakręcany.

Uroczyste zawieszenie znieważonego godła państw.

Ag. Wschód donosi: W Skinderówce (powiat Podhajce), dopuszczono się niedawno znieważenia godła państwowego w miejscowej szkole. Przed kilku dniami nastąpiło **uroczyste zawieszenie godła państwowego** i portretów dostojników państwowych w obecności licznie zebranej ludności, rady gminnej, duchowieństwa obu obrządków i t. d. Przemawiali delegaci ludności polskiej i ruskiej.

Zamordowanie stanisławowskiego fotografa

STANISŁAWÓW, 26. 11. (tel. wł.). **W poniedziałek, o godz. 3-ciej nad ranem stanisławowski fotograf Dawid Silber został zamordowany pchnięciem sztyletu.** — Morderca, którym się okazał handlarz starzyzną, Aron Zimmerman, ukrywał się kilka godzin przed policją, ale w południe zgłosił się sam u wiceprokuratora Matkowskiego i oświadczył, że zabił Silbera w obronie własnej. Mord jednakże miał tło erotyczne, bo Zimmerman odbił Silberowi żonę, która z mężem nie mieszkała. Dochodzenia w toku.



„Ukraińcy" walczą z alkoholizmem

(er) Prasa „ukraińska" szczególnie dużo pisze o dwudziestopięcioleciu towarzystwa wstrzemięźliwości „Widrodżenie". Z okazji tego jubileuszu odbywają się odczyty i pogadanki o szkodliwości używania alkoholu i nikotyny. W „Nowym Czasie" ukazał się artykuł p. Harasymowicza, który, powołując się na prace polskie, stwierdził, że w r. 1928 ludność Polski wypiła napojów alkoholowych za 1 miljard i 444 miljonów złotych. Z tego Rusini, wedle p. Harasymowicza, wypili za 400 miljonów złotych. Dzisiaj ma przypadać na Rusinów tylko 200 miljonów złotych rocznie za alkohol i tyleż za tytoń. P. Harasymowicz wzywa społeczeństwo ruskie do wstrzemięźliwości i do przeznaczenia zaoszczędzonych stąd pieniędzy na cele narodowe.

Popularna Pielgrzymka do Rzymu

Podczas długich, jesiennych dni, jakże dają się nam we znaki chłód, wiatr i słota. Gdy patrzymy w okna, za którem mży deszcz, mimowoli potęguje się w nas uczucie znużenia, zniechęcenia i smutku.

Wówczas pragnęlibyśmy przenieść się, choćby na pewien czas do jakiejś, słonecznej krainy, a nazwy: Wenecja Neapol, Sorrento; Capri; Lazurowa Grota — przyciągają wprost magnetycznie naszą uwagę i budzą w nas nieodpartą chęć ujrzenia tych jasnych pogodnych miejscowości.

W wypadku jednakże indywidualnej podróży koszta są tak wielkie, iż nie każdy może sobie obecnie pozwolić na odbycie jej.

Popularna Pielgrzymka do Rzymu, organizowana w okresie od 3—13 stycznia 1935 r. pod protektoratem J. Eks. Ks. Biskupa Tomczaka jest dostępna dla wszystkich, wskutek tego iż cena jej jest bardzo niska. Można ją odbyć już za zł. 425. — Suma ta obejmuje: koszt paszportu zagranicznego, wiz, biletów kolejowych na przejazd w obie strony, pełnego utrzymania pobytu w hotelach, oraz zwiedzań wymienionych w programie. Pielgrzymi będą mieli możność zwiedzenia Wiednia, Wenecji, Neapolu, Sorrento, Capri wraz z Lazurową Grotą oraz Padwy; gdzie pielgrzymi odwiedzą grób św. Antoniego.

Informacyj w sprawie pielgrzymki udzielają (osobiście i listownie) oraz przyjmują zapisy: Akcja Katolicka w Łodzi, ul. ks. Skorupki 1 A, oraz Wagons-Lits Cook we Lwowie, pl. Halicki 15. (r).

PAKT W NOWEJ REDAKCJI

Wytrwałość, z jaką rząd francuski usiłuje zrealizować ideę Paktu Wschodniego, dowodzi, że w kombinacjach i przewidywaniach francuskich Sowiety grają już rolę niezmiernie ważną. Jakież bowiem siły uruchamia pakt wschodni dla obrony pokoju poza temi, które już zgodnie z Francją współpracują? Jedynie Rosję Sowiecką. Francja nie chce z wielu względów odnawiać sojuszu rosyjskiego, lęka się jednak, że Sowiety mogłyby odnowić z Niemcami traktat z Rapallo. Wybiera przeto trzecią alternatywę: wciąga bolszewików rosyjskich do kombinacji szerokiej i przeciw nikomu nie zwróconej: do paktu gwarantującego pokój od Władywostoku do Renu. Można lekceważyć wszystkie pakty, ale — jak dotąd — żadne państwo paktów się jeszcze nie wyrzekło. Otóż z wszystkich możliwych paktów o wzajemnej pomocy, pakt wschodni jest koncepcją dla nas szczególnie doniosłą, zbliża bowiem Sowiety do Francji i do państw związanych z Francją sojuszem. Usuwa widmo porozumienia niemiecko - rosyjskiego.

P. Laval, podobnie jak jego poprzednik, proponuje dzisiaj Polsce akces do tej kombinacji. By go ułatwić, usuwa z pierwotnego projektu pana Barthou ustępy, angażujące Polskę wobec Litwy i Czechosłowacji, oraz zgadza się na objęcie paktem polsko niemieckiego traktatu ze stycznia br. Polskie objekcje zostały więc usunięte i dzisiaj p. Beck byłby w kłopocie, gdyby chciał koncepcję francuską odrzucić. Musiałby przeciw niej wysuwać nowe zarzuty, a to nie byłoby poważnem.

Zdania na wartość paktu są u nas podzielone, gdyż różnie u nas ocenia się perspektywę wojennej współpracy Sowietów z państwami kapitalistycznemi, w szczególności z Polską i Francją przeciw Niemcom. Ponadto istnieje w Warszawie skłonność do nie tworzenia sytuacyj, które byłyby źle widziane przez naszego świeżego przyjaciela berlińskiego. Skrupułów tych nie podzielamy, ale je rozumiemy. Ci, którzy traktat styczniowy podpisali, chcieliby wyzyskać jego korzystne skutki jak najlepiej i jak najdłużej przypuszczając — naszem zdaniem mylnie — że Francja nam „nie ucieknie" i na **k a ż d y** wypadek pozostanie naszą pewną asekuracją. W tych rozważaniach tkwi moment gry i to gry ryzykownej. Hitler w rozmowie z panami Goy i Monnier przypomniał, że cele narodowej polityki niemieckiej leżą na Wschodzie i że wojnę z Francją uważa za szaleństwo. Przyjmijmy z tego wywiadu tylko tę prawdę, że porozumienie Niemiec z Francją **k o s z t e m P o l s k i** nie leży w sferze nieprawdopodobieństwa. Oczywiście nie zrobi tego Francja Flandin'a i Laval'a, ale czy my wiemy, jaką będzie Francja jutra? Napewno Francja ta nie będzie polonofilską, jeśli w dyskusji nad paktem wschodnim będziemy starać się **s t a l e** liczyć więcej z Berlinem niż z Paryżem, więcej z nowym, chwilowym i niepewnym przyjacielem niż ze starym i pewnym sprzymierzeńcem.

Zastrzeżenia p. Becka odnośnie do Litwy nie są dla nas zbyt jasne; — coprawda nie zostały one nigdy oficjalnie sprecyzowane. Przecież **n i e m y** kwestjonujemy granicę Litwy, ale Litwini na nas się boczy.. Pakt wschodni obejmując Litwę i Polskę jednym kompleksem zobowiązań, stałby się nowem pośrednim uznaniem przez Litwę naszych granic. Pakt bez tych zobowiązań akcentuje stan obecny, będzie zatem dla Polski niekorzystniejszy. Być może, p. Beck liczył na to, iż Francja zmusi Litwę do rezygnacji z jej pretensji i do nawiązania stosunków z Polską. Gdyby to się stało, p. Beck odniósłby duży sukces, ale Francja poszła inną drogą. Poprostu usunęła wzajemne zobowiązania Polski i Litwy z paktu.

Znacznie niemilej dla nas potraktowane zostało zastrzeżenie p. Becka wobec Czechosłowacji. Rząd praski oświadczył dumnie, że nie potrzebuje żadnego angażowania się Polski na rzecz granic czesko-słowackich. Rezygnacja ta musi być dla Warszawy dość nieprzyjemną, bo przecież pewna i to wpływowa część naszej prasy kładła na to desinteressement Polski w sprawie granic czesko - węgierskich nacisk ogromny. P. Benesz ma Małą Ententę i Paryż. To mu wystarczy.

Pozostaje jeszcze opór Niemiec. P. Laval stawia rząd polski przed koniecznością odpowiedzi na pytanie, o ile wzgląd na Niemcy wpływa na jego decyzję w sprawie paktu. Z drugiej strony Polska może wywrzeć nacisk na Berlin w duchu propozycji francuskiej. Gra wchodzi w moment niezmiernie interesujący.

JAN MATYASIK

Polecamy nasz specjał „Blok Marokański" Hazet

T. S. L. zapowiada ożywienie akcji oświatowej
w Małopolsce Wschodniej

Tow. Szkoły Ludowej urządziło w ub. niedzielę we Lwowie zebranie przedstawicieli władz i organizacyj społecznych, poświęcone zagadnieniu walki z analfabetyzmem na terenie ziem południowo - wschodnich. Sprawa ta została w ostatnim czasie poruszona przez Macierz Szkolną w Warszawie, która zainicjowała miesiąc walki z analfabetyzmem zapomocą indywidualnego nauczania.

Referent niedzielnego zebrania dyr. Kazimierz **Piątkowski** podniósł, że w r. 1921 na terenie dawnej Galicji analfabeci wyżej 10 lat życia tworzyli 35 procent zaludnienia. Było ich 960 tysięcy. **Dzisiejszy procent analfabetów dorosłych oblicza dyr. Piąkowski na 20 procent.** Jest to zasługą szkoły, towarzystw oświatowych, wojska itd.

Równocześnie Francja liczy tylko tylko 9 procent, Niemcy 1.2 procent, Czechosłowacja 7 procent, ale Hiszpania 46.7 procent dorosłych analfabetów.

Co do sposobów tępienia analfabetyzmu to **TSL** „obstaje na podstawie swoich kilkudziesięciu letnich doświadczeń **przy formie kursów dla analfabetów prowadzonych przez fachowe siły nauczycielskie** jako najlepszej formie pracy oświatowej, zaznaczając, że indywidualne uczenie może być w bardzo rzadkich wypadkach stosowane tam, gdzie jest za mało materjału ludzkiego do urządzania kursu". Niestety. efekt działania kursów nie jest imponujący, w roku ubiegłym urządzało ich TSL 234 i **miało na nich 6 412 słuchaczy.** Wobec tego zdaje nam się, że TSL powinno żywiej interesować się także metodą indywidualnego nauczania.

Obecnie rozpoczyna T. S. L. akcje o zdobycie w 10 latach **miljona książek dla czytelni wiejskich**, po 100 tys. corocznie. Obecnie perjodyczne nasycanie czytelń (jest ich 1.040) książkami jest niedostateczne. W ub. roku TSL. zdołało rozesłać do nich tylko 20.462 dzieł, wartości 21.922 złotych.

Ponadto TSL. ma zamiar wydać w najbliższym czasie w znacznym nakładzie książkę do nabożeństwa o czcionkach wielkich i dobrze czytelnych, uważając, że będzie to jeden ze skutecznych sposobów walki z analfabetyzmem.

Po dyskusji zebranie uchwaliło: 1) popierać tworzenie przez TSL. kursów nauki czytania, 2) organizować indywidualne nauczanie, gdzie nie można organizować kursów zbiorowych i 3) wezwać społeczeństwo do ofiarności w książkach i czasopismach na cele bibljotek wiejskich.

Oby zebranie niedzielne było początkiem ożywienia się pracy T. S. L. w naszej dzielnicy, zwłaszcza pracy w dziedzinie walki z analfabetyzmem.

(Jutro zamieścimy w „Kurjerze" piątą tablicę dyr. Stemlera.)

Echa dnia

„Ach bierzcie wozy, bierzcie tylko puszczajcie nas zdrowo"

W niedzielnym numerze „Chwili" naczelny redaktor tego organu, p. Henryk Hescheles, w artykule wstępnym wypomina Polakom, iż nie są dość wdzięczni za te olbrzymie sumy pieniężne, które Żydzi z Anglji i Stanów Zjednoczonych przysyłają corocznie Żydom, przebywającym w Polsce.

Działały i działają na Zachodzie potężne instytucje filantropijno-społeczne, które żywiły najlepsze zamiary dopomożenia Żydom polskim w ich walce o byt. **Gdyby dały się wyrazić w kwocie sumy, jakie przez takie organizacje jak Joint, Foundation, Ica Hias etc. płynęły w tym celu do Polski, okazałoby się, że ta kwota przerastałaby znacznie cyfrę miljarda złotych.** Być może, że nie zawsze były te sumy celowo użyte, że niewystarczająco akcentowały t. zw. konstruktywną pomoc. Ale i tu dochodzimy do sedna rzeczy. Konstruktywna pomoc dla żydostwa polskiego, ta, **która miała na celu podniesienie i umocnienie gospodarcze, fachowe przeszkolenie, zasilenie kredytowe instytucyj spółdzielczych, rozbudzenie produktywnej współdzielczości** — ta natrafia na znaczne przeszkody pod rozmaitemi postaciami. Można się było spotkać z najniedorzeczniejszymi komentarzami **nacjonalistycznej prasy na temat kredytów dla kas bezprocentowych;** nowa organizacja współdzielczości w Polsce przez udaremnianie jednolitości rewizyjnej współdzielni rewizyjnych również budzi nieufność wśród tych czynników, które pragnęły wesprzeć materjalnie wysiłki **społeczeństwa** o podniesienie gospodarcze.

Chce więc p. Hescheles, aby Polacy cieszyli się z tego, iż żydostwo międzynarodowe popiera materjalnie Żydów w Polsce. Pretensja conajmniej dziwna. — Przecież obecność Żydów w Polsce, owładnięcie przez nich handlu, przemysłu, ubezpieczeń (rekin ubezpieczeniowy p. Einhorn), skoncentrowanie w rękach żydowskich własności nieruchomej miejskiej, a częściowo i własności ziemi po wsiach i t. d. i t. d. godzi w interesy, a nawet w niepodległość narodu polskiego. W tej walce biorą udział **obce — żydowskie — agentury,** a Żydzi chcą, żebyśmy się temu spokojnie przyglądali. Co więcej, p. Hescheles w dalszej części artykułu delikatnie daje do zrozumienia, że zagraniczne, międzynarodowe agentury żydowskie mogą się na Polskę zagniewać i powiedzieć sobie:

> Czy niewidzicie, że pomoc waszym braciom w krajach, w których panują prądy antysemickie jest pracą syzyfową, że wasze ciężko zapracowane i wielkodusznie ofiarowane pieniądze wpadają w beczkę bez dna, gdyż system eksterminacyjny, nie ułatwia ani kapitałom ani sferom, dla których on jest przeznaczony, pozytywnej produktywnej pracy. Jeżeli chcecie Żydom takich krajów pomóc, to chyba przez danie im eksterytorjalnych środków. **I Rosja stawia w perspektywie otwarcie kolonizacji w Biro-Bidżanie dla Żydów z poza Rosji, byle dla tej kolonizacji płynęły z zewnątrz fundusze.**

Ależ panowie, nie mamy nic przeciw temu. Nie przyślijcie ani grosika więcej na cele żydostwa w Polsce, lecz wszystkie swoje Jointy etc. niech lepiej przeznaczą swoje fundusze na emigracie Żydów z Polski. Gdziekolwiek, nawet do Biro - Bidżanu. Niech tam już bolszewicy zbogacą się waszemi funduszami. My nie jesteśmy zazdrośni. Nie chcemy waszych pieniędzy, ani was samych. Odejdźcie i zostawcie nas w spokoju.

Kto organizuje bezbożników wśród wychodźtwa polskiego?

Przed paru dniami czytaliśmy w „Kurjerze" wiadomość, podaną przez „Katolicką Ajencją Prasową", o wspólnem zgromadzeniu kół wolnomyślicielskich w Polsce. Czytaliśmy tam, że główny referent p. H. Wroński mówił, że:

> „we Francji wśród wychodźców polskich propaganda wolnomyślicielska postępuje naprzód gdyż założono nawet organ własny „Myśl Wolna".

a jak dalej doniosła ajencja:

> Referent ubrywający się pod nazwi-

skiem Wrońskiego to w rzeczywistości p. Teofil Jaśkiewicz, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych!.

W sprawie tej zabiera głos dziennik polski „Narodowiec", wychodzący we Francji (Lens P. de C.), który pisze:

urzędnik min. spr. zagranicznych chełpi się z „rozwoju ruchu wolnomyślicielskiego wśród wychodźctwa", gdy tu wiadomem jest, z jakiem zabarwienie politycznem ruch ten jest związany i jakie przykrości mieli z tego powodu niektórzy wychodźcy. **Obecnie zaś, gdy niektóre czynniki szukają wprost okazji, aby pozbyć się tego lub owego robotnika cudzoziemskiego, tembardziej niebezpiecznym jest udział w „rozwoju", o którym mówi p. Wroński-Jaśkiewicz.**

Ta tragi-komedja byłaby wtedy kompletną, gdyby p. Wroński - Jaśkiewicz należał w min. spr. zagr. akurat do tego wydziału, który zajmuje się obroną interesów robotników polskich na wychodźtwie.

Ciekawem byłoby jednak, jak się na tę radość swego kolegi z min. spr. zagr. zapatrują władze polskie we Francji. **Czy też są zadowolone z „rozwoju", który im jak całemu wychodźtwu przyniósłby tylko nowe kłopoty?**

Wiadomo powszechnie, że wolnomyśliciele, a bezbożnicy komunistyczni to jedno. Sam zresztą p. Jaśkiewicz na tym samym zjeździe wyraził swoje uznanie bezbożnikom w Rosji Sowieckiej i w Hiszpanji. Z drugiej strony wiadomo, że w słynnych zajściach w Le Forest komuniści odegrali rolę prowokatorów, ułatwiających odebranie pracy robotnikom polskim we Francji. A możeby jednak zakazać urzędnikom państwowym działalności tak oczywiście godzącej w interesy państwa? **R.**

Nowa zdobycz żydowska w Polsce

„Moment" (Nr. 264) donosi o nowej zdobyczy żydowskiej w zakresie umocnienia się w Polsce emigrantów żydowskich z Niemiec i z Rosji:

„— Jak wiadomo, na ostatniej naradzie Komitetu pomocy zbiegom niemieckim przy Lidze Narodów doszło do zgody między Polską w bardzo ważnej sprawie: **Polska mianowicie zgodziła się na wydanie czasowych dokumentów wszystkim zbiegom z Niemiec, nie posiadającym paszportów."**

Żydostwo narzuciło ten ciężar i na inne państwa:

„— Obowiązek ten przyjęły na siebie również wszystkie pozostałe państwa europejskie."

Jest to dla żydostwa zdobycz wyjątkowej wagi:

„— Ta wyjątkowo ważna uchwała na rzecz zbiegów z Niemiec **będzie wykonana w formie okólnika do władz administracyjnych."**

Żydostwu udało się w ten sposób pośerdnio rozciągnąć ten przywilej na Żydów, zbiegów z Rosji:

„— **Z tej pomocy będą również korzystali rosyjscy emigranci we wszystkich krajach europejskich, nie wyłączając Polski.** Czasowe dowody osobiste otrzymają wszyscy emigranci z Rosji, którzy nie posiadają ani dowodów osobistych, ani paszportów nansenowskich".

Jest to legalizacja z zachodu jak i wschodu.

Do kraju, o którym sami Żydzi mówią — w chwilach szczerości — że już ma zadużo Żydów, napływają coraz nowe ich rzesze. A że sami czuć będą coraz silniej swoją zbędność; **będą coraz głośniej wołali o nowe przywileje kosztem ludności i coraz głośniej wytaczali nowe pretensje do Polski na terenie międzynarodowym.**

Kadryl bebe-posłów w Stanisławowie

Robota przedwyborcza. — Pastuszyński - Mojsze Seibald, dwa bratanki. — W kabarecie „Pasaż". — Dziewicza „mowa" posła Henisza. — Pos. Henisz przeciwko Legionom. — Powrót taty albo poseł Niedźwiedzki w Stanisławowie.

Są znaki, coprawda tylko na bruku, że stanisławowskie bebe zaczyna się **przygotowywać do wyborów.** Akcja idzie w pierwszej mierze w kierunku starań o **odzyskanie zaufania** w omamionem społeczeństwie, w opinji którego firma została **zdyskredytowana** przez specyficzną politykę miejscowych leaderów. W tym celu, pod egidą posła p. **Pastuszyńskiego,** zasypano wszystkie stanisławowskie towarzystwa pismem, którego treść podaliśmy onegdaj, a którem zaproszono się usilnie i najuprzejmiej delegatów tych towarzystw do... współpracy z powiatową radą BBWR. Chodzi tu o **stworzenie pozorów,** że bebe skupia przy sobie całe społeczeństwo. A toż przecie **marzenia ściętej głowy!** Sferom kierowniczym, chociaż nie proszeni, pozwalamy sobie zwrócić **uwagę,** że powinny w pierwszej mierze **uszlachetnić** metody swej politycznej pracy, a **zaprzestać** denuncjowania i straszenia. Kiedy to nastąpi, wówczas zgoda w społeczeństwie polskiem przyjdzie sama z siebie.

Jednak nigdy taka, jaką zamanifestował p. poseł **Zygmunt Pastuszyński** z okazji uroczystej akademji w „**Jad Charuzim**", która zakończyła się **wzruszającym momentem zbratania polsko-żydowskiego.** Dwa bratanki!... Łzy ciurkiem się lały, gdy p. poseł Pastuszyński **ucałował się** serdecznie, z dubeltówki, po staropolsku, z p. **Mojsze Izraelem Seibaldem!** Akurat co dwaj najlepsi w Stanisławowie! A mazełtow! P. poseł Pastuszyńsk., pomny, widać, swej smutnej wiktorji w **kabarecie „Pasaż",** kaptuje sobie ewent. obrońców lub „udarną rotę".

Gdy mowa o wyczynach politycznych pp. posłów z Bebe w Stanisławowie, trzeba się i to koniecznie zająć **dziewiczą „mową",** a równocześnie **łabędzim śpiewem** p. posła Miecia **Henisza, „mową"** którą p. poseł odczytał w sali teatru im. Moniuszki z okazji święta 11 listopada, w obecności **przedstawicieli władz,** jak p. wojew. Jagodzińskiego, p. gen. Łukoskiego i in. **Skrypt** był wystylizowany w tonie nader **napastliwym,** zupełnie nieodpowiadającym wskazanej w takich razach powadze chwili. Ale trudno. P. poseł odczytał **to, co mu napisano,** co prawdopodobnie napisał ktoś, komu specjalnie zależało na wywołaniu **rozdźwięku** między legjonistami a peowiakami!

P. poseł Henisz odczytał m. in., że **„pierwszą niezależną, polską armją narodową było... P. O. W.!**

Ej, panie pośle Henisz! Co za cymbał to panu napisał? Strzelił pan, jak **kulą w płot!** Sam wystrzał byłby u pana nawet mile wydziany, jako że podczas wojny nie miał pan po temu okazji! Nie uznaje pan „Sokoła", drużyn strzeleckich, ani Legjonów, ale czyżby nie słyszał pan nic o gen. Hallerze, gen. Muśnickim, Murmanju, gen. Żeligowskim i t. d.? Panie pośle!

Zrozumiałe, że odczyt ten wywołał **wielkie oburzenie** wśród szczupłego grona zebranych, a w następstwie pewne **kroki** ze strony pewnych osobistości. Pomijając, że z święta 11 listopada zrobiono **święto P. O. W.,** w czem szukać należy powodu, iż tak **mało było obecnych,** co znów wcale nie przyczyniło się do podniesienia powagi tej uroczystości, — należy się zastanowić, czy takie **wynoszenie** jednej organizacji bojowej nad drugą jest potrzebne i wskazane, zwłaszcza podczas uroczystości publicznych!?

Na przyszłość, przy organizowaniu, powinno się wpierw dokładnie **rozważyć kto ma przemawiać,** a jeśli los padnie np. na ex-telegrafistę kolejowego, wówczas należałoby **przecenzurować jego mowę!** Wtedy obejdzie się bez gaff i niesmacznych incydentów.

I trzeci bebe-poseł ziemi stanisławowskiej dał o sobie znak życia, a nawet zjawił się we własnej, tip-top z pod igiełki ubranej osobie na koślawym bruku Stanisławowa. Co za radość dla wierzycieli! Nasze miasto odwiedził „nasz" poseł p. **Waluś Niedźwiedzki!** Unikał coprawda ul. Kamińskiego, gdzie mieszka p. **Ignacy Malec,** dawny gospodarz p. posła, ale nie przybył w sprawie **pożyczek.** Także nie w sprawie **płacenia długów.** A zatem muszą to być **„sprawy polityczne".** Wybory zbliżają się. **R. T.**

Z legendy o „Młodej Polsce"

W 27-dmą rocznicę zgonu St. Wyspiańskiego

Zahaczyłem o tę legendę dość wcześnie, bo ona dopiero się legła. Wyspiański wrócił z Paryża i komponował witraże franciszkańskie.

Drugich tak pięknych niema na świecie. Wolę je, niż witraże w Sainte-Chapelle w Paryżu, tak głośne. W porównaniu do witraży Wyspiańskiego są one barwnymi dywanikami. A te franciszkańskie — to rozkosze wyobraźni. Czarujące ogrody. Przedziwne oazy **poezji.**

Wyspiański był moim kolegą szkolnym ale był to tak cichy, tak wpatrzony w swoje własne wizje i światy, tak nienarzucający się nikomu, tak w tej swojej cichości szarej i pozornie bezbarwnej obcy hałasom i zabawom uczniowskim, że mi w tych czasach szkolnych całkowicie straszno się z oczu. Dopiero później — a nie szliśmy równo klasami — spotkałem go w **kościele Franciszkanów,** po którym odbywałem częste pielgrzymki z powodów artystycznych. Tam to pewnego razu spotkałem znanego w Krakowie dziwaka, doktora Czer; który również, jak ja; błąkał się po kościołach krakowskich. Staliśmy właśnie przed wysoką framugą, którą mi doktor pokazał, mówiąc:

— „Wie pan co? **dobrze by było skoczyć stamtąd nadół".**

Ciarki mnie przeszły na te myśl, bo znałem z opowiadań tego doktora, jako iż on to był tym zuchem, który za uniwersyteckich czasów rzucił do stóp swej ukochanej, powracającej z balu, po niepomiernym mrozie, swe futro, by mogła po niem przejść do swego pałacu, nie zamoczywszy nóżek. Zapłacił to ciężką chorobą.

Teraz stałem w obliczu nowego kawału. **Skoczy czy nie skoczy?** Postanowiłem go albo uspokoić, albo zainteresować czem innem, więc mu powiadam: „Skoczyć z góry to nie sztuka, porozbijamy sobie gnaty i koniec, ale **w jaki sposób te kości dostaną się z powrotem tam na górę?"** Zamyślił się i poszedł sobie dalej w spokoju, nie myśląc już o skoku.

Opodal spotkałem Wyspiańskiego, jak sobie coś dumał pod wielkim ołtarzem. Zbliżyłem się do niego i przypomnieliśmy się sobie nawzajem. Odnowiła się znajomość. Ja już liznąłem trochę filozofji i siedziałem po uszy w medycynie. On, malarz całą gębą. Staliśmy obaj przed ołtarzem głównym, pod jego **Madonną bronowicką** i prowadziliśmy pierwszą w życiu rozmowę. Tematy? Renan — deizm — ateizm — średniowiecze — sztuka kościelna — gotyk — polichromja — Puvis de Chavannes — Violet — le Duc — Matejko — polichromja N. Panny Marji w Krakowie — i znowu Franciszkanie — projekty malowideł ściennych — kompozycje sufitów.

Pamiętam, jaki miał być obraz w prezbiterjum franciszkańskiem: Na białym koniu jedzie śmierć, okryta białym całunem, przypiętym do głowy wieńcem ze skorpionów. Kto zna kompozycje Wyspiańskiego, takie jak: Upadłe anioły, Szatany, Skarby Sezamu: Neptun i Najady, — ten się i po tej Śmierci ze skorpionami mógł wiele spodziewać.

Niestety, skończyło się na niczem. Nie było na ołówki, nie było na węgiel, a mieliśmy srogą zimę. Była to jedna wielka karawana prywacji, zrzeczeń i wyrzeczeń — w pracowni chłód, doskwierający mróz.

Delikatne paluszki młodego maestra grzały się przy spalenisku własnych kartonów, płonących na środku pracowni, z których jeden czy dwa udało mi się ocalić.

Wyspiański patrzył w płomienie; ogniste języczki pożerał ssawkami swych źrenic i komponował swój witraż: **„Żywioł Ognia";** a potem wracał do kościoła i sufit nawy pieścił oczyma i wypełniał nowemi kreacjami: mianowicie miały tam być upostaciowane **„Włosy Bereniki".**

I znowu fale warkoczy i znowu omdlewające postacie niewieście, płynące stropem wśród gwiazd, komponowanych z kryształów śniegowych. Ile ścian tyle wizji — na miarę Michała Anioła, na miarę fresków Sykstyny.

Były też w czasie tych robót i epizody humorystyczne. Pewnego razu przylatuje do mnie pan Stanisław i zastaje mnie w kąpieli: „Bój się Boga" — powiada — „ubieraj się zaraz, jesteś mi koniecznie potrzebny. Jeden z architektów zabrał mi kartony i nie chce oddać, zamknąłem go u siebie w domu na klucz, chodź ze mną, będziesz świadkiem rozmowy. Ale zanim się ubrałem i zdążyłem dolecieć z Wyspiańskim do jego mieszkania, architekt poczuł pismo nosem, wyłamał drzwi i drapnął. Przyszliśmy zapóźno, — ale nie daliśmy za wygraną. Przebrałem się teraz za obywatela ziemskiego, — wszystko przemyślane wspólnie z Wyspiańskim — wyładowałem sobie brzuch poduszką, kupiłem specjalnie na ten cel przeznaczone cygaro i, udając ziemianina, wałęsałem do architekta. Powiadam mu, że fundując kościół i potrzebuję malarza, czy więc onby się podjął tego zadania? Imci architektonik pokazuje mi kartony (o to mi tylko chodziło), poczem „strasznie pańskie robiąc miny", żegnam architekta, obiecując niebawem przyjechać. Potem się z tego zrobiła jakaś sprawa policyjna, której już końca nie pamiętam. Zwyczajne to chryje przy budowach i restauracjach kościołów. Było tego tyle i u Świętego Piotra w Rzymie i w Notre-Dame w Paryżu, a są też różne ciekawostki i w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie. Zawsze ktoś, gdzieś, komuś wchodzi w paradę. Ale i o tych rzeczach możnaby tu i tam tomy napisać — ludzie

Z kraju

Uczony angielski w Toruniu

Od kilku dni bawi w Toruniu znany meteorolog angielski Percy W. May, członek królewskiego Tow. Meteorologicznego i Geograficznego w Londynie. Uczony ten zwiedził w ciągu ostatnich tygodni polskie stacje meteorologiczne, interesując się żywo wynikami badań oraz sposobami ich przeprowadzenia. Dnia 24 bm. angielski mteorolog zwiedził Instytut Bałtycki, zapoznając się z jego organizacją oraz działalnością naukową. Szczególne zainteresowanie wzbudziły w nim wyadwnictwa Instytutu z dziedziny geografji osadniczej.

„Herby" rybackie na starych grobach w Helu

Na sprzęcie rybackim w Helu z przed 50—60 lat można zauważyć charakterystyczne znaki, tzw. „merki" — fantastyczne wzory, podobne do herbów ale o wielkiej prostocie kompozycji. Wzory do „merków" czerpali rybacy z domowych przedmiotów i gwiazd. Od zamierzchłych czasów służyły one do oznaczania przynależności sprzętu. Osobliwe te znaki spotkać można jeszcze tylko na dwóch nagrobkach z lat 1640 i 1643 w Helu oraz w tamtejszym zborze ewangelickim. Cmentarz w Jastarni posiadał do niedawna „merki" na krzyżach, lecz z rozwojem Jastarni jako kąpieliska uległ modernizacji, a zabytkowe znaki zniszczały. Z zaprowadzeniem w roku 1900 spółdzielni rybackiej i oznaczania ubezpieczonych rzeczy skrótem HFK piękny zwyczaj cechowania sprzętu rybackiego „merkami" powoli zaginął.

Sekciarze na Łemkowszczyźnie

Już od kilku lat na Łemkowszczyźnie równocześnie z postępami prawosławia w niektórych miejscowościach powstają sekty Badaczy Pisma św., Sabatystów i Adwentystów, które wśród najbiedniejszych Łemków mają najwięcej zwolenników. Sekciarze mają jednak dużo kłopotów, bo nie mają własnych cmentarzy, a o pogrzebanie każdego zmarłego na cmentarzu gr.-k. muszą staczać spory z miejscowym księdzem. Jeden z podobnych wypadków zdarzył się onegdaj w Szymbarku, gdzie zwłoki zmarłego adwentysty, Onufrego Kraka, czekają na pogrzebanie aż do chwili decyzji władz powiatowych co do miejsca złożenia na wieczny odpoczynek.

—X—

ludźmi, grunt jest, żeby Pan Bóg miał świątynię, jak się patrzy.

Ogrzawszy swe delikatne rączki nad popiołami swych rysunków, brał się Wyspiański do kompozycji Boga Ojca, nad organami n Franciszkanów. Pewnie, że jest to znowu antropomorfizm i Bóg jest znowu wspaniałym starcem, ale niema rady; człowiek jest człowiekiem i musi myśleć kategorjami ludzkiemi. Bóg - Ojciec Wyspiańskiego to przepyszna wizja iskrzących się kolorów, krzycząca tęczami, wijącemi się w psalmach słońca, rozpieszczonemi wiosną i ekstazą. Bóg-Ojciec jest jakby wyrąbany w polichromji zachodzącego słońca, tytan nabrzmiały inspiracją twórczą, mocarz łąk rozkwieconych i czarodziej słonecznego widma, rozszczepionego w krysztale.

A potem spadła kurtyna natchnienia i zachichotał potop skąpstwa — zawarczał najazd karłów na oazy sztuki... Odszedł Wyspiański, a na ścianach Franciszkańskiego kościoła poczęły wyrastać, jak mawiał jakiś Zoilus zgorzkniały, — chwasty i boćwina.

Nie dano mistrzowi tworzyć, choć już mawiali esteci (taki np. Konstanty Górski) że w Stanisławie Wyspiańskim malarzu genjusz się Polsce narodził. Nie mogąc malować, a chcąc żyć — wziął się Wyspiański do pióra. Czemuż nie ponapełniał nam świątyń kolorowemi cudami swoich malarskich natchnień. Kościoła w Bieczu! Wawelu! Ś-go Krzyża! Ś-go Florjana! i t. d. K. L.

—X—

Narodziny nowego „burżuja"

Ile parcel zakupił p. Sanojca, i za ile?

Nasz specjalny korespondent w Kołomyi p. **R. Toporczyk,** nadesłał nam następujący spis nieruchomości zakupionych w tem mieście przez słynnego zwolennika wywłaszczeń bez odszkodowania p. J. Sanojcę:

Pierwszy objekt zakupuje p. Sanojca, 20 maja 1925 r. za kwotę **zł. 1.300** od Jakuba Schwarza, recte Sachera. Lwh. (liczba wykazu hipot. 224/III. kontrakt Dlh 690/25.

A następnie:

Dnia 29. I. 1926 za kwotę **zł. 2,800** od Józefa Wabla, który wyemigrował do Argentyny. Lwh. 197/III. Kontrakt Dlh. 97/26.

Dnia 28. XI. 1928 za kwotę **dol. am. 1.000** od Marji z Friedrichów Kieta. Lwh. 182/III. Kontrakt Dlh. 2002/28.

Dnia 6. VI. 1931 za kwotę **dol. am. 60** od Ignacego Korzeniowskiego **1/7 część** realności. Lwh. 219/III. Kontrakt Dlh. 1661/31

Dnia 29. 1. 1926 za kwotę **zł. 2,800** od Józefa Wabla i Estery z Fuerów Wabel Lwh. 1342/III. Kontrakt Dlh. 97/26.

Dnia 29. 1. 1926 za kwotę **zł. 2 800** od Józefa Wabla pastwisko. Lwh. 1364/III. Kontrakt Dlh. 97/26.

Deklaracją z IV. 1926 za kwotę **zł. 2,593** od Józefa Wabla. Lwh. 1408/III Kontrakt 380/26.

Dnia 6. VII. za kwotę **zł. 5778** od Marji z Oryszczuków Lutnik. Lwh. 1430/III. Kontrakt Dlh. 1207/27.

Dnia 16. V 1928 za kwotę **dol. am. 780** od spadkobierców po śp. Józefie z Pazinków Hoszowskiej tj. od Marji z Hoszowskich Gorczycowej. Jana Włodzimierza Hoszowskiego, Józefa Pawła Hoszowskiego i Bronisławy Baraniukowej **po 1/8 części.** Lwh. 755/III. Kontrakt Dlh. 1869/28 oraz Lwh. 756/III. Kontrakt Dlh. 1869/28.

Dnia 6. VII. za kwotę **zł. 5.778** od Marii z Oryszczuków Lutnikowej. Lwh. 754/III. Kontrakt Dlh 1207/27

Dnia 16. V. 1928 za kwotę **dol. am. 780** od spadkobierców po śp. Józefie z Pazinków Hoszowskiej tj. od Marji z Hoszowskich Gorczycowej, Jana Włodzimierza Hoszowskiego, Józefa Pawła Hoszowskiego i Bronisławy z Hoszowskich Baraniukowej **po 1/8 części.** Lwh. 755/III. Kontrakt Dhl. 1869/28 oraz Lwh. 756/III. Kontrakt Dhl 1869/28.

Dnia 6. VII. 1927 za kwotę **zł. 5,778** od Marji z Oryszczuków Lutnikowej. Lwh. 754/III. Kontrakt Dhl. 1207/27.

Dnia 28. XI. 1928 za kwotę **dol am. 1,030** od Marji Kieta. Lwh. 494/III. Kontrakt Dlh. 2002/28.

Dnia 28. XI. 1928 za kwotę **dol. am. 1000** od Marji z Rriedrichów Kieta prawo własności **12/18 niewydzielonych części realności.** Lwh. 795/III. Kontrakt Dlh. 2002/28.

Dnia 6. X. 1926 za kwotę **zł. 850** od Teodora Turzańskiego, który otrzymał tę realność w posagu za żoną. Były skargi o unieważnienie tego kontraktu przedślubnego z jego teściem Janem Żurakowskim oraz o uznanie dalszej umowy za nieważną. Lwh. 815/III. Kontrakt Dlh. 1240/26.

Dnia 6. VI. 1931 za kwotę **dol. am. 60** od Katarzyny z Dzygniuków Korzeniowskiej. Lwh. 963/III. Kontrakt Dhl. 1661/31.

Dnia 6. VII. 1927 za kwotę **zł. 5.778** od Marji Lutnik. Lwh. 719/III. Kontrakt Dhl. 1207/27.

Dnia 24. III. 1927 za kwotę **zł. 2,670** od Michała Piskozuba. Lwh. 1621/IV. Kontrakt Dhl. 358/27.

Dnia 20. X. 1925 za kwotę **dol. am. 1,100 połowę** realności, a mianowicie **3/8 części** od Dra Arnolda Friedmana. **1/8 część** od Rózi z Mayerów Friedman. **Resztę** od Sali Friedman, Charlotty Friedman, Józefa Friedmana. i Dra Maurycego Friedmana. Lwh. 1917/V. Kontrakt Dhl. 1275/25.

Dnia 10. IV. 1933 za kwotę **zł. 18.458** od Bogusława Horodyńskiego, właśc. dóbr w Biadykach ad Kołomyja. Lwh. 1230. Kontrakt Dhl. 1297/33.

Dnia 10. IV. 1933 za kwotę **dol. am. 2.545.20** od Bogusława Horodyńskiego w Piadykach. Lwh. 1231. Kontrakt Dhl. 1297/33.

Ponadto „zakupił" p. Sanojca przy ul. Młyńskiej w Kołomyi parcele 772/II. III. IV. i V., Lwh. 750/III. o powierzchni **88.40 ar.** od Leopolda Ciesielskiego i Emmy z Teichmanów Ciesielskiej. jednak transakcja ta nie została dotąd wniesiona do tabuli albowiem p. Sanojca dotąd **jeszcze nie wykupił** od geometry przepisanych planów. Pozatem **nie została dotąd jeszcze zapłacona** cena kupna. a w międzyczasie śp. Ciesielscy zmarli. Spadkobierca ich jest dzienny robotnik p. Teichman.

Należy zaznaczyć, że oprócz wymienionych cen kupna, p. Sanojca ponosił we wszystkich wypadkach **wszelkie opłaty,** jak opłaty stemplowe taksy przenośne, kontrakty i t. d. Uczyniły one też **znaczna** kwotę.

Jesteśmy więc przy połogu **nowego „burżuja",** w którego przemienia się niedawny trybun ludu, gardłujący również nie tak dawno jeszcze za... wywłaszczeniem bez odszkodowania!

Emeryci kołomyjscy w międzyczasie przymierają głodem...

ROMAN TOPORCZYK

Usiłowany mord w Komarnikach

(a) Do mieszkania Bazylego Gwozdeckiego w Komarnikach, powiat Turka n/Str., strzelił wczoraj nieznany sprawca przez okno, trafiając wymienionego w pierś. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że czynu zbrodniczego dopuścił się Michał Komarnicki, zwany Fedczak, za namową Julji Gwozdeckiej, żony Bazylego, utrzymującej z Komarnickim bliższą znajomość.

Gwozdecką i Komarnickiego aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Turce.

Wstrząsająca zbrodnia w Nadybach

(a) Donieśliśmy onegdaj o wstrząsającej zbrodni, wykrytej około dworca w Nadybach, pod Samborem, gdzie na torze kolejowym znaleziono przedwczoraj zwłoki kobiety, poprzednio zamordowanej a następnie porzuconej na torze kolejowym, gdzie pociąg odciął owej kobiecie rękę i zdruzgotał głowę.

Przedsięwzięte natychmiast energiczne dochodzenia ustaliły na wstępie, **że życia pozbawioną została Marja Zajączkowska, licząca 32 lat, córka gospodarza z Nadyb,** znajdująca się w dziewiątym miesiącu ciąży. W pewnej chwili wyrażano opinję, że ma się w tym wypadku do czynienia z zamachem samobójczym, ale bliższe oględziny zwłok stwierdziły, że Zajączkowska zosała zamordowaną, a następnie celem upozorowania samobójstwa zwłoki jej porzucone zostały na torze kolejowym.

Stwierdzono dalej, że Zajączkowska pozostawała w bliższych stosunkach z niejakim Józefem Pastuchem, liczącym 28 lat, praktykantem agronomicznym, zajętym na obszarze dworskim w Nadybach.

Ze stosunku tego pochodzi 3-letnie ich dziecko, które utrzymywał wymieniony pracownik folwarczny.

Wstrząsające zeznania.

Aresztowany Pastuch przyznał się do popełnienia wstrząsającej zbrodni. **Wieczorem wyprowadził Pastuch Zajączkowską na pole za folwarkiem i tam w czasie sprzeczki ugodził ją tępem narzędziem w głowę. Zajączkowska wyzionęła ducha skutkiem pęknięcia czaszki, poczem sprawca przeniósł jej zwłoki na tor kolejowy celem upozorowania zamachu samobójczego.** Koła dwu pociągów zmasakrowały zwłoki, nie pokryły jednak zbrodni Pastucha. Aresztowany cynicznie zeznał, iż chciał w ten sposób pozbyć się kochanki i nie płacić alimentów za dziecko, które niebawem miało ujrzeć światło dzienne. Mordercę odstawiono do dyspozycji sedziego śledczego w Samborze.

—X—

Bandycka szajka wpadła w ręce policji

(a) Trzech nieznanych bandytów wtargnęło w dniu wczorajszym do mieszkania Franciszka Bieńka w Borkach, w powiecie niskim. Sprawcy pod terorem użycia broni dokonali na miejscu rabunku, a uciekając po zbrodniczym czynie

zetknęli się z patrolem policyjnym,

który usiłował ich przytrzymać. Wywiązała się

strzelanina, w czasie której sprawcy oddali kilka strzałów

do funkcjonarjuszy policyjnych, a ostrzeliwując się w dalszym ciągu, zbiegli wśród ciemności.

Zarządzony bezzwłocznie **pościg doprowadził do ujęcia sprawców,** którymi byli:

Leon Piskorowski, liczący 25 lat, **Franciszek Otto,** 22-letni i trzeci, inicjator napadu, **Jan Szpyta,** liczący 27 lat; wszyscy trzej parobcy, zamieszkali w Borkach. Aresztowanych dostawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Ulanowie.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

JESZCZE JEDNA SPRAWA HONOROWA. Dyr. szpitala powsz. p. dr. Stanisław **Kalniewicz** znieważył w poczekalni szpitala żonę pułk. 1 p. lotn. p. Wiktorję Kalkusową słowami, nienadającemi się do przytoczenia. Brat znieważonej p. Józef Debski wytoczył sprawę honorową. W całej Kołomyi wrze. (rk.).

PROCES KUKURYDZIANY. W W piątek i sobotę toczył się proces przeciwko Stefanowi **Bohosiewiczowi,** dwom wójtom Wasylowi Wengryniukowi z Tłumaczyka i Dmytrowi Ferłajowi z Winogradu, oraz 6 żydowskim pośrednikom, oskarżonym o sprzedaż 3 wagonów kukurydzy, zakupionej dla biednej ludności. Trybunałowi przewodniczy sso. Stachura, wotują sso. dr. Wróbel i Jaroszewski, oskarża prak. **Kackerman,** a oskarżonego Bohosiewicza broni adw. Alojzy **Gürtler** ze Lwowa. Rozprawa została **odroczona** do dnia 30 bm. Powszechną uwagę zwracała obecność na sali sądowej „szarej eminencji sanacji", kierownika magazynu tyt. p. Mieczysława **Bratkowskiego,** któremu wskazano miejsce tuż w pobliżu **p.** prok. Wassermana. (rk).

KRONIKA KAMIONECKA

FALA KRADZIEŻY. Od jakiegoś czasu mnożą się u nas kradzieże w zastraszający sposób. Bezczelność złodziejska doszła nawet do tego że o godz. 8 rano z kamienicy naprzeciw komendy P. P. skradziono cenne futro damskie; sprawcy nie wykryto. Wogóle doszło do tego, że ludzie nie chcą donosić policji o kradzieżach. Bo poco? Trzeba sie nachodzić, a rzeczy i tak się nie znajdą.

CO DZIEŃ NIESIE?

27 LISTOPADA
Wsch. sł. 6 g. 54 m.
Zach. sł. 16 g. 28 m.

Wtorek
Walerjana
Środa Zdzisławy

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 27. 11. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym“ Abon 8.

Środa 28. 1. Próba generalna z „Rozkosznej dziewczyny“

Czwartek 29. 11. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny“ Abon 3.

Piątek 30. 11. Premjera, „Rozkoszna dziewczyna“ Abon 9.

Sobota 1. 12. g. 3.30 Mały lotnik g. 7,30 Rozkoszna dziewczyna Abon 9.

Niedziela 2. 12. g. 3.30 „Cudze dziecko“ Ceny najniższe Abon 7. g. 7.30. „Rozkoszna dziewczyna“ Abon 9.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 27. 11. g. 7.30 „Towariszcz“ Ceny najniższe.

Środa 28. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym“ Abon 8.

Czwartek 29. 11. g. 7.30 „Towariszcz“

Piątek 30. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym“ Abon 8.

Sobota 1. 12. g. 7.30 Premjera „Igraszki muzyczne“ Abon 10.

Niedziela 2. 12. 3.30 „X 33“ Abon 6. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym“

Kronika lwowska

Co sądzą secesjoniści z Z. M. N. o p. Hrabyku i towarzyszach?

W związku z notatką pt. „Co sądzą secesjoniści z Z. M. N. o p. Hrabyku i towarzyszach?“ zamieszczoną w „Kurjerze“ z 18 bm. Związek Młodych Narodowców Ognisko we Lwowie“ nadesłał powołując się na par. 19 ustawy pras., następujące sprostowanie:

Nie jest prawdą, że „opisany w „Kurjerze“ przebieg zebrania (w Kleparowie) był najzupełniej zgodny z rzeczywistością“, natomiatst prawdą jest że w opisie przebiegu tego zebrania w „Kurjerze“ nie było ani jednego słowa prawdy. Nie jest prawdą że „o stosunek Z. M. N. do Stronnictwa Narodowego pytał p. Hrabyka p. Emil Sag, o stosunek Z. M. N. do sanacji kilka osób“, natomiast prawdą jest, że nikt nie pytał o stosunek Z. M. N. ani do Stronnictwa Narodowego, ani do sanacji. Nie jest prawdą że „były też i głosy o Kawiarni Szkockiej i wyrazy oburzenia, którego p. Hrabyk nie mógł zażegnać, wobec czego opuścił zebranie ze słowami: „może innym razem dojdziemy do porozumienia“ natomiast prawdą jest że nie było żadnych głosów o Kawiarni Szkockiej, ani żadnych wyrazów oburzenia, że p. Hrabyk nie miał potrzeby zażegnać oburzenia, którego nie było, ponieważ zebranie w Kleparowie miało przebieg zupełnie spokojny i wobec tego nie opuścił zebrania aż po jego normalnem zakończeniu, nie używając przytoczonych w artykule słów.

Nie jest prawdą, że 11tu członków drużyny św. Marcina zgłosiło swe wystąpienie z Z. M. N. i że list w tej sprawie „podpisali drużynowy p. A. Koszacki i jego zastępca p. J. Wowk“ natomiast prawdą jest, że władze Z. M. N. we Lwowie otrzymały list dwu osobników, którzy nigdy nie byli członkami Z. M. N., a władze Z. M. N. nigdy nawet nie rozpatrywały ich zgłoszenia do organizacji i w tym to liście obaj osobnicy zgłosili wystąpienie drużyny św. Marcina z Z. M. N., której nigdy w Z. M. N. nie było i nie ma ponieważ w Z. M. N. we Lwowie nie istnieje we Lwowie wogóle system podziału na drużyny.

Nie jest prawdą, że „w świetle przytoczonych faktów i ocen kłamliwe sprostowania i niecne podjazdy dra Hrabyka nie wymagają żadnych komentarzy“, natomiast prawdą jest że przytoczone rzekomo fakty są zupełnie zmyślone, a oceny są zwyczajną mistyfikacją, stworzoną przez ludzi nie należących do Z. M. N., że sprostowania dra Hrabyka oparte są na faktycznym stanie rzeczy i prawdziwym przebiegu wypadków, że dr. Hrabyk nie prowadzi niecnych podjazdów tylko przeprowadza polemikę z opinjami, które — zdaniem Z. M. N. — są błędne i fałszywe“.

OD REDAKCJI. Do zamieszczenia przytoczonego „sprostowania“ zmusza nas par. 19 ustawy prasowej. Dr. Hrabyk, korzystając z przywileju, jaki daje mu ten paragraf, z uporem maniaka utrzymuje się przy swoich kłamstwach.

Wobec tego wszelką dyskusję w sprawie niefortunnego zebrania Z.M.N.-u na Kleparowie uważamy za zakończoną. Dr. Hrabykowi pozostaje tylko forum sądowe, na którem kwestja kompromitującego go zebrania znajdzie należyte wyjaśnienie.

Walka z pornografją

(w.) Jak się dowiadujemy Senat Akademicki U. J. K. na jednym z ostatnich swych posiedzeń rozpatrywał memorjał, wniesiony, jak wiadomo z początkiem lipca przez akademickie organizacje Lwowa do Senatów Wyższych Uczelni Lwowa w sprawie zastraszającego szerzenia się pornografji na terenie naszego miasta (odpis memorjału tego zamieścił „Kurjer“ 14 lipca br. nr. 190). Senat Akademicki zwrócił się w tej sprawie do władz administracyjnych.

Czekamy więc obecnie na zarządzenie władz administracyjnych!

=X=

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nędznicy“ i „Paryż w ogniu“. (Dwie serje razem).
ATLANTIC: „Maskarada“.
COLOSSEUM: „Jej czar“ rewja Baby rządzą.
CASINO: Szpieg Nr. 13 z Gary Cooperem
CHIMERA: „Shirley Temple“
GRAŻYNA: „Całuj mnie jeszcze“ z Anny Ondrą oraz „Nie damy ziemi.“
„KOPERNIK“: „Wiosenna parada“.
„MARYSIEŃKA“: „Wiosenna parada“ oraz rewja „Wesoła płeć“
MUZA: „Zaledwie wczoraj“
PALACE: „Syn King Konga“
PAN: „Eskimos“.
PASAŻ: „Tajemnica zamkniętego kufra“ oraz rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?..
STYLOWY: „Precz z kryzysem“ oraz rewja.
ŚWIT: „Dzika dziewczyna“ z Clarą Bow
WANDA: Pogromcy przestworzy. oraz Flip i Flap.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś jedno z najweselszych widowisk sezonu, arcyzabawną farsę Arnolda i Bacha pt. „Pod zarządem przymusowym“, które jest ostatniem przedstawieniem tej sztuki w Teatrze Wielkim, gdyż musi ona ustąpić miejsca komedji muzycznej Ralfa Benatzkiego „Rozkoszna dziewczyna“ której premjera wyznaczona została na piątek dnia 30 bm.

Jutro z powodu próby generalnej „Rozkosznej dziewczyny“ Teatr Wielki nieczynny.

Pojutrze we czwartek w dniu 29 listopada br. „Marchołt gruby a sprośny“ Jana Kasprowicza.

TEATR ROZMAITOŚCI daje dziś o g. 7.30 po cenach najniższych „Towariszcza“ Devala, sztuki, która osiągnęła maksymalną ilość przedstawień na scenach obu teatrów ciesząc się bez przerwy stałem uznaniem publiczności lwowskiej.

Jutro w środę przeniesiona z Teatru Wielkiego farsa Arnolda i Bacha: „Pod zarządem przymusowym“.

Rocznica Niepodległości w Rzęśnie Polskiej

Dnia 18 bm. odbyła się tuż za rogatkami wielkiego Lwowa, w Rzęśnie Polskiej, podniosła uroczystość **poświęcenia kamienia węgielnego szkoły powszechnej i domu ludowego.** — W czasie nieustannego ataku wrogich sił na polskość Lwowa, uroczystości ta podziałała krzepiąca nietylko na ludność Rzęsny, ale i przybyłych gości. Zaznaczyć należy, że w starym budynku szkolnym w 4 ubikacjach dusiło się wprost ponad 600 dzieci. — Nowy budynek, którego mury sięgają już I. piętra, — oprócz sal naukowych i rekreacyjnych, urządzeń higienicznych, (z łazienką włącznie), mieścić będzie wzorową kuchnię, aby dziewczęta zaznajamiały się ze sztuką kulinarną.

Obecnie **praca oświatowo - kulturalna wre w 11 organizacjach**, jak: Kółko Roln., Koło Młodzieży, Kasa Stefczyka TSL, LOPP itp., o przewodzi jej **grono nauczycielskie szkoły powszechnej z kierownikiem p. Piotrem Walaszkiem**

W pamiętnym listopadzie 1918 roku mieszkańcy Rzęsny Polskiej przywiązanie do ziemi ojczystej przypieczętowali krwią serdeczną swoich synów, gdyż w pierwszych dniach narzuconej nam walki, — **wystawili osobny oddział, złożony z 240 żołnierzy, z których 27 nie wróciło już do chat, dając swe życie w obronie Lwowa.** — Skromny pomnik naprzeciwko budynku szkolnego głosi potomnym ich imiona z życzeniem: **„by krew przez nich przelana była zadatkiem szczęścia następnych pokoleń“.**

Do tych też jasnych duchów biegły myśli obecnych podczas aktu poświęcenia, którego dokonał ks. Prof. Dr. Szczepan **Szydelski**, przy obecności przedstawicieli Władz i delegatów Towarzystw, okolicznego obywatelstwa, nauczycieli i mnóstwa młodzieży szkolnej. Z.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE GOSPODYŃ I GOSPODARZY WIEJSKICH. Z inicjatywy przedstawicieli Związku Kół Małopolskich Ziemianek we Lwowie, p. Feliksowej Drużbackiej, w październiku odbyły się rekolekcje zamknięte dla gospodyń wiejskich, mężatek, pierwsze w diecezji lwowskiej. Uczestniczki tych rekolekcyj zażądały koniecznie, ażeby takie same urządzić dla ich mężów. Życzeniu ich stało się zadość i w listopadzie urządzone zostały zamknięte rekolekcje dla żonatych gospodarzy z kilku wsi.

NA CZESNE DLA NIEZAMOŻNEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ złożyli w „Bratniej Pomocy“ Stud. UJK. we Lwowie ul. Łozińskiego 7. JWP. Kozak Jerzy 4 zł., Baczyńscy Adamowie 8 zł., Buczyńska Marja 5 zł. Ks. Dallinger Leopold 5 zł., Radoszewski-Piwernetz 10 zł., Dąbrowska Józefa 3 zł. Szlosserowa Aniela 10 zł. Ks. Dutkiewicz Kazimierz 15 zł. Boczarska Eugenja 4 zł. Dąbrowska Kamila 5 zł. Walawska 10 zł., Ks. Józef Lehman 5 zł., Łomnicki August 10 zł. Ks. Lackiewicz M. 2,50 zł., Ks. Macheta W. 15 zł. Urba Michalina 5 zł. Knopińska Zofja 5 zł., Harasymów Kazimierz 3 zł., Dr. Józef Janelli 50. zł. Dr. Wierzbowski Jan 5 zł.

Wszystkim czcigodnym ofiarodawcom pozwala sobie Bratnia Pomoc Stud. UJK. we Lwowie tą drogą złożyć jaknajserdeczniejsze podziękowanie za ich pamięć o niezamożnej polskiej młodzieży akademickiej.

Przypominamy że 10 grudnia upływa ostateczny termin opłacania opłat akademickich. Dlatego Redakcja apeluje ze swej strony o dalsze składanie datków, które przyjmuje — prócz wszystkich Bratnich Pomocy i Biura Opłat na Politechnice — Kantor „Kurjera“ we Lwowie przy ul. Zimorowicza 10.

†

Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy ś. p.
Jana GRODKOWSKIEGO
stud. Ak. Med. Wet.
odbędzie się we wtorek 27 listopada br.
Do udziału wzywa całą polską młodzież akademicką Lwowa
Czytelnia Akademicka.

Zdarzenia i wypadki

(a). **ARESZTOWANIE AWANTURNIKA.** Wczorajszej nocy wywiadowca przytrzymał na ul. Gródeckiej Stanisława Huberta f. Królika, który wywołał tam wielką awanturę. Awanturnik, który występował w charakterze wywiadowcy policyjnego, w chwili doprowadzenia go do komisarjatu policyjnego awanturował się w dalszym ciągu, wywołując duże zbiegowisko. Spoczął i uspokoił się w celi aresztanckiej.

(a) **DYSZLEM W OKNO WOZU TRAMWAJOWEGO.** Jan Okołowicz, woźnica piekarni „Ziarno“ kierował końmi wczoraj rano na ul. Łyczakowskiej tak nieostrożnie, iż najechał na wóz „8“ i wybił w nim szybę. Wypadku w ludziach nie było. Nieostrożnego woźnicę po spisaniu protokołu, pozostawiono na wolnej stopie.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— We wtorek 27 bm., godz. 19, zebranie **Lw. Tow. Fotograficznego** (Hetmańska 20). Mówić będzie **Dr. Oblas** o zdjęciach martwej natury przy sztucznem świetle (z ćwicz. praktycznemi).

— W środę, 28 bm., godz. 20, herbatka tow. **Pol. Tow. Tatrzańskiego** (Akademicka 23) z pogadanką **Dr. A. Sołtysika**: „Wyradki narciarskie i pierwsza pomoc“.

— W środę, 28 bm., godz. 19, w sali Kopernika (nowy gmach UJK.) wykład **Prof. Dr. L. Halbana** z cyklu „Religja Trzeciej Rzeszy“: Ruchy niemiecko-chrześcijańskie.

— W środę, 28 bm., godz. 18, w Collegium Maximum (nowy gmach UJK.) staraniem **Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza** Prof. U. J. **Dr. R. Dyboski** wygłosi odczyt: „Joseph Conrad“.

— W środę, 28 bm., godz. 18.30, zebranie **Sekcji Elektryków Pol. Tow. Politechnicznego** (Zimorowicza 9). „Sprawozdanie z Kongresu Międzynarod. Zw. Elektrowni w Zurichu“ złoży Inż. M. Altenberg.

KOMUNIKATY

POLACY ZAGRANICĄ. Drugi wykład z cyklu prelekcyj o Polonji zagranicznej p. t. „Drogą wychodźcy polskiego w Kanadzie“ (z przeźroczami) wygłosi p. Zofja Gostomska, asystentka Ossolineum, dziś we wtorek, o godz. 19-tej w sali wykładowej Miejsk. Muzeum Przem. Art. (ul. Hetmańska).

Z KASYNA I KOŁA LIT. ART. W czwartek 29 bm. o godz. 19,30 Teodor Parnicki wygłosi odczyt pt. **Rosyjska literatura** porewolucyjna (Z.S.S.R. i emigracja 1917—1934) Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6.)

„WIEDEŃSKIE POTPOURRI“. Dwa wieczory wesołej wiedeńskiej muzyki, które Polskie Radjo nadało ze Lwowa, spotkały się z dużem uznaniem słuchaczy. Ogólna opinja podkreśla specjalny styl wiedeński, w jakim Tadeusz Seredyński wykonuje te audycje. W programie dzisiejszego wieczoru (wtorek 27 listopada godz. 20,00) znajdą się m. in. utwory O. Straussa Granichstaedtena, Schuberta, Stolza. Wykona je zwiększona orkiestra salonowa, chór „Wesołej Piątki“ i lwowski kwartet Schrammla. Jako solista wystąpi tenor T. Jasłowski.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI ABITURJENTÓW GIMNAZJUM V. (BERNARDYŃSKIEGO) z 1904 r.

W dniach 3 i 4 bm. odbył się, po 30 latach od złożenia matury, Zjazd Koleżeński abiturjentów Gimnazjum V. (wówczas bernardyńskiego) z 1904 r. Przybyło nań 38 kolegów ze Lwowa i z różnych stron Polski, 12 usprawiedliwiło swoją nieobecność, a 18 uczniów tej niegdyś tak licznej klasy już nie żyje. Kilku padło na wojnie i w obronie Lwowa innych zmiotły ze świata ciężkie cierpienia (wśród nich był śp. Włodzimierz **Błocki**, artysta-malarz i znakomity polski skrzypek, śp. Robert **Perutz**, zmarły niedawno w Ameryce).

Dnia 3 bm. wieczór odbyło się **zebranie Koleżeńskie** w sali odczytowej Muzeum Przemysłowego (u Kolegi Prof. Hartleba) oraz **wspólna wieczerza** w Hotelu George'a. W niedzielę odprawił dawny katecheta abiturjentów ks. dr. Jan **Ciemniewski** uroczyste nabożeństwo w dawnym szkolnym kościele Klarysek a Kol. ks. kanonik **Knopiński** — cichą Mszę św. za dusze zmarłych profesorów i uczniów.

Właściwa uroczystość odbyła się w południe w pięknie przystrojonej sali Gimnazjum X-go przy ul. Wałowej (dawnego V-tego). Z b. profesorów przybyli: ks. prof. Dr. **Ciemniewski**, radca Tadeusz **Lewicki**, dyr. Emil **Zaremba**, prof. dr. **Frycz** z Poznania. Pisemne gratulacje nadesłali radca szkolny dr. Jezienicki ze Stanisławowa, dyr. Friedberg z Krakowa, radca dyr. F. Bostel ze Lwowa i prof. dr. Schorr z Warszawy.

Kolegów powitał dłuższem przemówieniem Kolega prof. St. **Łempicki**, przypominając dzieje tych 30 lat, straty profesorów i kolegów, snując piękne i wzruszające pasmo wspomnień, poczem prof. Tadeusz **Lewicki** odczytał katalog szkolny z przed lat 30-tu. Następnie odbyła się wspólna fotografja i obrady zjazdu, zakończone uchwałami.

W południe zgromadzili się Koledzy na bankiecie w hotelu George'a, w czasie którego przemawiali profesorowie i ks. dr. Ciemniewski prof. T. Lewicki, prof. Zaremba, prof. dr. Frycz, a z pośród uczniów: radca Magistr. Klaudjusz Mazurkiewicz, naczelnik Wydz. Minist. Spr. Wewn.

Kronika krakowska

Dwa do szejściu samobójstw dziennie

Liczba nieszczęśliwych wypadków w Krakowie wzrosła

Zarząd Pogotowia Ratunkowego w Krakowie ogłosił statystykę nieszczęśliwych wypadków, jakie wydarzyły się w Krakowie do dnia 15 listopada b. r. włącznie. Statystyka wykazuje **niesłychany wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków, a w szczególności zamachów zamobójczych. Były dnie, że lekarze dyżurni wyjeżdżali do 6 wypadków zamachów samobójczych. Podczas, gdy dawniej przyczyną zamachów były w przeważnej części niesnaski rodzinne względnie zawody miłosne to obecnie ciężkie warunki życia oraz utrata majątku na tle sytuacji gospodrczej stanowi większość istotnych przyczyn tragedyj samobójczych.** Do dnia 15 bm. zanotowano w Krakowie 13.500 wypadków nieszczęśliwych tj. około 1500 więcej jak w roku ub. o tym samym czasie.

Gruźlica w Krakowie wzmaga się!

Stwierdzili to lekarze urzędowi na niedzielnem posiedzeniu Komitetu organizacyjnego „Dni przeciwgruźliczych“ w Krakowie.

W szczególności prezes Komitetu prof. Uniw. Jag. dr. Latkowski stwierdził, że **gruźlica w Krakowie zatacza coraz szersze kręgi. Dotyczy to w pierwszym rzędzie dzieci i młodzieży szkolnej, zgłaszających się bardzo licznie na Klinikę Uniwersytecką o poradę i leczenie. Więcej niż połowa zgłaszających się dzieci, bo aż 66 proc., jest dotkniętych gruźlicą.** Akcja lecznicza w szpitalach i klinikach, względnie izolowanie chorych dzieci od osób zdrowych, natrafia na duże trudności ze względu na brak pomieszczeń w szpitalach oraz koszta leczenia, których w większości wypadków rodzice nie mogliby pokryć. Jedynie prowadzi się na wielką skalę **akcję zapobiegawczą przez coroczne organizowanie półkolonij dla dzieci w Parku dra Jordana.**

Prezes Latkowski podniósł dalej, że **walka z gruźlicą na terenie m. Krakowa zamiast przybierać na sile, maleje dla braku funduszów. Podczas gdy w roku ubiegłym Lwów uzyskał ze sprzedaży nalepek na cele zwalczania gruźlicy 30.000 zł., to w Krakowie zebrano zaledwie 3.200 zł.** Wobec tego uchwalono przystąpić do wzmożonej akcji zbiórkowej na powyższy cel. Wybrano komitet honorowy z Księciem Metropolitą Sapiehą na czele, który ma zwrócić się w formie odezwy do społeczeństwa o poparcie funduszami akcji Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Nad czem radzili i czego żądają

„reformatorzy“ seksualni

Przez całą niedzielę obradowali w Krakowie „reformatorzy seksualni“. Obrady toczyły się w lokalu „Tow. Świadomego macierzyństwa“ przy ul. Dunajewskiego 7 przy asyście policji, inwigilującej dom. Honorowy prezes T-wa p. Boy-Żeleński nie przybył, wobec czego Zjazd otwarł **Ludwik Szczepański** prezes T-wa, redaktor **„I-kaca“**. P. Szczepański mówił długo o potrzebie „uszczęśliwienia“ ludzkości przez systematyczne realizowanie celów T-wa, atakując przytem ks. dr. Kwiatkowskiego, Jezuitę.

Po referatach na temat: „Spędzania płodu“, „Reformy seksualnej i reformy obyczajów“ itd., pojawiła się rezolucja, obejmująca chaotycznie i w sposób **„modernistyczny“ szereg najaktualniejszych zagadnień z dziedzin będących przedmiotem obrad.** W szczególności domagano się **uregulowania kwestji u rodzin w imię „dobra“ jednostki** i społeczeństwa, podnoszono konieczność „szerzenia znajomości środków i metod zapobiegania macierzyństwu“, żądano niekaralności przerywania ciąży (!!) itd. itd.

W rezolucji poświęcono sporo miejsca sprawie małżeństwa, które, w myśl reformatorów seksualnych, winno być uregulowane jednolita ustawą państwową, oczyszczoną (!!) z teologicznych wymagań i przestarzałych (!) obyczajowych przepisów. Wkońcu rezolucja stwierdza, że tylko uświadomienie i wolność oraz poczucie społecznej odpowiedzialności, położy kres anarchji seksualnej i stworzy prawdziwą moralność.

dr. A. Longchamps de Berier, adwokat dr. Fink w Leska, adwokat dr. Körner z Sokala major Szustow z Krakowa, ks. kanonik Knopiński ze Lwowa i inn.

W zjeździe wzięli udział obecni dyrektorowie VI. i X. gimnazjum, p. dyr. **Szmyt** i p. dyr. **Fryda.**

—x—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Ulotkarz z O. U. N.

(s) Wczoraj przed ławą przysięgłych stanął mieszkaniec Wołkowa (pow. lwowski) zarobnik Piotr z Zadereckich Zakała oskarżony o przynależność do OUN i rozrzucenie na drodze pomiędzy Wołkowem a Milatynami ulotek „ouenowych“, nawołujących do oderwania Małopolski Wschodniej od Rzeczypospolitej. Trybunałowi przewodniczył r. Gąsiorowski, oskarżał prok. dr. Olberek, bronił adw. dr. Hankewycz.

Sąd skazał Zakałę na 2 lata więzienia.

Jak prowadzą sklep na Krakowskiem?

(s) Oryginalna para kupców stanęła wczoraj przed trybunałem karnym któremu przewodniczył r. Będaszewski. Małżonkowie: Jakób i Sydonia Grifflowie założyli sklep przy ul. Krakowskiej 22, a ogłosiwszy na rynku lwowskim, że są krewnymi znanego przemysłowca naftowego Lipy Schutzmanna otworzyli sobie dostęp do wielkich składów konfekcyjnych we Lwowie i w Łodzi. W przeciągu krótkiego czasu nagiągnęli, zwłaszcza sprytna pani Sydonja, cały szereg kupców na sumę ponad 20 tys. zł. Przedstawione akcepty okazały się bezwartościowemi. Po naciągnięciu kupców zgłosili Grifflowie bankructwo a bezpośrednio przed upadłością p. Sydonja zdołała nabrać jeszcze towaru na 3.800 zł.

Oskarżał prok. dr. Minasowicz, bronił em. radca Łyczkowski, powództwo cywilne wnosili adw. dr. Aleksandrowicz i dr. Weiss.

Sąd skazał Jakóba Griffla na 8 miesięcy więzienia, Sydonję Griffel na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

XXX

Z ESTRADY I EKRANU

„Z UST DO UST“ i „PRECZ Z KRYZYSEM“

(Stylowy)

Doborowy zespół artystów, występujących obecnie na estradzie „Stylowego“ swoją nową rewją „Z ust do ust“ odniósł niebywały sukces — wysoka klasa programu była entuzjastycznie przyjęta przez rozbawioną publiczność, która wszystkich wykonawców darzyła zasłużonymi oklaskami. Największem powodzeniem cieszyła się odpowiednio dla rewjetki spreparowana operetka Straussa „Czar walca“ w doskonałem wykonaniu N. Fedorówny, St. Rybaczewskiej, A. Iżykowskiego i R. Misiewicza. Na uwagę zasługuje fenomenalna para taneczna Marja i Jasza Kamińscy w swych ekscentrycznych tańcach. G. Vladiloff godnie dopełnia swemi produkcjami całości nieprzeciętnego programu rewji.

Na ekranie zabawna komedja „Precz z kryzysem“ ze znanym komikiem Edd'e Cantorem w głównej roli.

(a.)

—o—

NOWY MOST NA OSIEDLU URZĘDNICZO - OFICERSKIEM

Osiedla: Oficerskie i Urzędnicze nie miały dotąd dogodnej, bezpośredniej komunikacji. To też ludność tej dzielnicy przyjęła z radością fakt podjęcia budowy mostu na Białusze, łączącego oba Osiedla. Budowa została podjęta w lipcu br. i obecnie doprowadzona do końca.

W niedzielę 25 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanego mostu oraz odcinka drogowego od ul. Brodowicza. Po Mszy św., odprawionej w kościele św. Mikołaja przez ks. dr. Gołąba, uczestnicy uroczystości zgromadzili się przy przyczółku mostowym, gdzie wygłoszono przemówienia. Koszt budowy mostu wyniósł 50.000 zł.

700-LECIE KANONIZACJI ŚW. DOMINIKA było obchodzone w niedzielę uroczystą akademją w Domu Katolickim. — Przemawiali prof. U. J. dr. **Dąbrowski**, oraz ks. dr. **Kowalski**, profesor Seminarjum Duchownego w Gnieźnie, przedstawiając historyczne tło działalności św. Dominika, oraz wielką misję jaką w dzisiejszym okresie kryzysu materjalnego i moralnego ma do spełnienia zakon św. Dominika.

—x—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 27. 11. „Nigdy nic nie wiadomo“.
Środa, 28. 11. „Nigdy nic nie wiadomo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Viva Villa“
APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy“.
ATLANTIC: „Kocha... lubi... szanuje“
BAGATELA: „Obiad o 8-ej“ i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Głos pustyni“.
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty“ i „Carioca“.
SŁONKO: „Zabawka“
SZTUKA: „Koci pazur“.
ŚWIT: „Buster rozdaje miljony“.
UCIECHA: „Miraże szczęścia“.
WANDA: „Taniec miłości“
ZORZA: „Trzech djabłów z Matlerhorn.“

PIERWSZY KONCERT FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ

Po dłuższej przerwie odbył się wczoraj w Krakowie pierwszy koncert symfoniczny nowozałożonej Filharmonji krakowskiej. Piękną salę Starego Teatru wypełnili liczni miłośnicy muzyki, przyjmując gorąco dyrygenta p. Bierdjajewa i pianistkę p. Martusiewiczową.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Pamięci ofiarnej obywatelki

Śp. Bronisława z Sidorowiczów hr. Starzeńska, zmarła w sędziwym wieku we Lwowie dnia 25 listopada br., należała do najofiarniejszych dobroczyńców Towarzystwa Szkoły Ludowej. Nie licząc rozmaitych pieniężnych ofiar, jakie w rozmaitych czasach dla Towarzystwa składała, darowała w r. 1909 na bursę i dom ludowy TSL w Kołomyi całą swoją tamtejszą realność złożoną z pięknej jednopiętrowej willi i drugiego wielkiego budynku parterowego z dużym ogrodem.

W uznaniu Jej zasług Walny Zjazd jubileuszowy TSL, w 40-tą rocznicę założenia Towarzystwa w roku 1931 w Krakowie odbyty, zaliczył Ją w poczet członków honorowych TSL. Cześć pamięci przezacnej i ofiarnej obywatelki.

—x—

Ze świata



H. E. Bindo Galli, prezes Najwyższego Trybunału plebiscytowego Zagłębia Saary.

Z życia kardynała Gasparri'ego

Zmarły świeżo kardynał Gasparri, który przez długi szereg lat piastował godność sekretarza stanu w Watykanie, — co odpowiada stanowisku ministra spraw zagranicznych, — był nietylko człowiekiem wszechstronnie wykształconym i znakomitym jurystą, ale i pierwszorzędnym dyplomatą.

Podczas ostatniego conclave jeden z kardynałów francuskich zagadnął go poufnie, czemu nie stawia swej kandydatury na Papieża.

Kardynał Gasparri, znający może lepiej jak ktokolwiek inny tajniki dyplomacji, odparł:

— Skoro się już raz było w dyplomacji, niepodobna stać się świętym człowiekiem.

Marzeniem kardynała Gasparri'ego było, aby Stolica święta była reprezentowana w Lidze Narodów — tak, aby Watykan stał się niejako najwyższym arbitrem dla wszystkich narodów i państw katolickich, rozstrzygającym wszelkie konflikty i spory.

Niestety — marzenie to nie mogło być zrealizowane.

Twarda generalska głowa

(er) Bratysławski „Slowak" donosi pod datą 23 bm. „W północnych Czechach panuje od kilku dni gęsta mgła która spowodowała już kilkanaście wypadków. Jeden z nich dotyczył czechosłow. ministra obrony narodowej Bradacza, który w towarzystwie generałów Syrowego i Fajfra jechał autem na polowanie do Żidowic. Wielka osmiocylindrowa „Tatra" w pewnym momencie ześlizgnęła się z szosy do rowu. Siedzącym w aucie nie stało się nic oprócz generała Syrowego, który przebił głową szkło oddzielające pasażerów od szofera. Jakkolwiek było to tzw. „szkło nie do zbicia", twarda głowa generała Syrowego przebiła całą szybę bez najmniejszego szwanku dla siebie.

Po tej przygodzie generałowie pojechali dalej, lecz już innem autem.

O czem marzą dzisiejsze dzieci?

Popularny tygodnik paryski „Marianne" urządził oryginalną ankietę wśród młodzieży, rekrutującej się z rozmaitych sfer społecznych, — w wieku od 11 do 15 lat.

Ankieta zawierała piętnaście pytań na rozmaite tematy, a wyniki jej rzucają ciekawe światło na stan umysłów, upodobania i ideały dzisiejszej młodzieży.

Na zapytanie, czy wierzą w Boga i jak Go sobie wyobrażają odpowiadają dzieci przeważnie **ogólnikami:** w'em, że istnieje... zdaje się, że istnieje... musi być bardzo wielki i piękny... staruszek z długą brodą... mówią o Nim dużo w szkole... itp.

Dość zgodnie brzmią odpowiedzi o Lidze Narodów, o ostatniej wojnie i o Niemcach.

A więc **Liga Narodów, to** zgromadzenie starszych panów, dyskutujących ciągle o **wojnie i wielkich interesach.** Piętnastoletni chłopak, sierota określa ją lakonicznie jednem słowem: **głupstwa!** Inny zauważa, że Liga Narodów sama nie wie czego chce.

„Jak sobie wyobrażasz **Niemców?** Na to pytanie większość dzieci odpowiada: **brutalni, silni, okrutni, lubiący mordować i nikczemni.**

Rozbrajająca jest odpowiedź 15-to letniego chłopca, syna rzemieślnika: „Niemcy, to porządni ludzie. **Cóż oni temu winni, że urodzili się Niemcami?"**

Ostatnią wielką wojnę znają dzieci te tylko z opowiadania. „**Było to coś strasznego, ohydnego, potwornego".** Ale trzeba było się bronić — i pięknie jest zginąć w obronie ojczyzny, — dodaja niektórzy.

Tylko ów 15-letni sierota ma na tym punkcie własne wyrobione zdanie: „Wojna ta to był błąd popełniony przez spekulantów i bankierów".

Chłopak ten, praktykant w drukarni, ma wógóle oryginalne poglądy na świat i życie. Jego zdaniem Sowiety, — to wielkie państwo utworzone przez ludzi, dobrze myślących. A na zapytanie, coby zrobił gdyby został prezydentem Republiki, — odpowiada z miejsca: Zmniejszyłbym podatki, dałbym pracę wszystkim bezrobotnym, zamknąłbym wszystkie banki, a pierządze rozdzieliłbym między biednych.

Zagadnienie **bezrobocia** interesuje zresztą większość młodych uczestników ankiety, którzy marzą o budowaniu mieszkań dla bezrobotnych, o szpitalach, o obniżeniu podatków.

Dziewczęta marzą — o pięknych sukniach, o mężu i dzieciach. Byle nie więcej, jak dwoje! — zastrzegają się zgóry.

Wreszcie charakterystyczne są odpowiedzi na pytanie jakie są upodobania dzisiejszej młodzieży: **sport czy lektura?**

Szala przechyla się stanowczo **na korzyść sportu:** pływanie, wioślarstwo gimnastyka, rower... oto ideały dzisiejszej młodzieży. „Książek mam dosyć w szkole", mówi 15-letni amator roweru.

Kwestja **małżeństwa** naogół **nie interesuje** zbytnio tej młodzieży. „Nie mamy czasu o tem myśleć" mówią.

KRONIKA KULTURALNA

Nowe czasopisma słowiańskie w Pradze

Praga staje się pomału ośrodkiem ruchu słowiańskiego w Europie, którego, centrem jest Instytut Słowiański.

Wychodzą tam też dwa doskonale redagowane czasopisma: „**Slovansky Prehled**" oraz „**Slavische Rundschau**".

Obecnie pojawiło się trzecie pismo, raczej literackie, „**Slowanske revue**", pod redakcją prof. dr. Bogumiła Vydry. Pierwszy numer zawiera szereg przekładów z utworów jugosłowiańskich, bułgarskich, serbsko-łużyckich oraz polskich. Wśród tych ostatnich znajduje się „Banalne opowiadanie" Choromańskiego, oraz „Daniel" Wyspiańskiego.

Pismo ma charakter literacko-informacyjny, bez żadnego zabarwienia politycznego.

„Pan Tadeusz" w obcych językach

Z drukowanej w czwartym tomie sejmowego wydania dzieł Adama Mickiewicza bibljografji przekładów „Pana Tadeusza" na języki obce dowiadujemy się, że polskie epos narodowe przetłumaczono dotychczas w całości lub fragmentach na dwadzieścia dwa języki: **angielski, białoruski, bułgarski, chorwacki, czeski, esperanto, fiński, francuski, grecki, hebrajski, hiszpański, litewski, łaciński, łotewski, niemiecki, rosyjski, rumuński, ruski, słowacki, szwedzki, włoski i żydowski (żargon).**

Epilog zaś przetłomaczono na **jedenaście języków**, a to na język: **bułgarski, czeski, esperanto, fiński, francuski, hebrajski, litewski, niemiecki, rosyjski, ruski i włoski.**

Wiadomości sportowe

Sukcesy Walasiewiczówny w Japonji

TOKIO, 25. 11. (PAT). Walasiewiczówna startowała w nast. konkurencjach:

60 m.: 1) Walasiewicówna 7.4 sek. rekord Japonji.

1000 m.: 1) Walasiewicówna w czasie 3.05.8 sek. przed Idotą.

100 m.: 1) Walasiewiczówna 12.2 sek. Słaby stosunkowo czas tłumaczy się tem, że Polka startowała w tej konkurencji po biegu na 1000 m.

Wreszcie startowała Walasiewiczówna do rzutu dyskiem. Przemęczona biegami uzyskała wynik dość słaby, 31.31 m., rzucając tylko z zamachu.

ZAWODY PŁYWACKIE w KRAKOWIE

KRAKÓW. W niedzielę w krytym basenie YMCA odbył się **wewnętrzny mecz pływacki o puhar sekcji pływackiej YMCA,** pomiędzy działami starszych i młodszych chłopców.

Zwyciężył dział chłopców starszych zdobywając 74 pkt.

W przerwach startowały panie. Na 50 m. klasycznym wygrała Lubelska w czasie 59 sek., na 50 m. grzbietowym: 1) Łubieńska 56,2 sek.

OKRĘG NARCIARSKI W LUBLINIE

LUBLIN. W Lublinie odbyło się zebranie miejscowych klubów narciarskich w sprawie **utworzenia lubelskiego okręgowego Związku Narciarskiego.** Na czele okręgu stanął pułk. **Greifner,** zastępcą został por. **Kaja,** a sekretarzem p. **Dembowski.**

ZWYCIĘSTWO MARYNARKI WOJENNEJ.

BYDGOSZCZ. W meczu piłkarskim reprezentacja **Marynarka Wojenna** pokonała bydgoskiego **Sokoła** w stosunku 5:2 (3:0).

DZIŚ MECZ HOKEJOWY DWÓCH REPREZENTACYJ POLSKI

KATOWICE. Dziś we wtorek w Katowicach odbędzie się **próbny** mecz **hokejowy** dwóch polskich reprezentacyj, celem ustalenia składu Polski na mecze z berlińską drużyną **Brandenburger SC,** które się odbędą w najbliższą sobotę i niedzielę w Katowicach.

VINES ZWYCIĘZCĄ TURNIEJU TENNISISTÓW ZAWODOWYCH

LONDYN. W Londynie zakończony został **międzynarodowy turniej zawodowych tennisistów,** w którym brały udział najlepsze rakiety świata.

W ostatnim dniu turnieju **Vines pokonał Tildena** 9:7, 7:5 6:2. Pozatem **Plaa wygrał z Maskellem** 6:2 6:2 6:1.

W klasyfikacji ostatecznej **pierwsze miejsce zajął Vines** (bez porażki), 2) **Nüsslein** (jedna porażka do Vinesa), 3) **Tilden** (dwie porażki: do Nüsslelna i Vinesa).

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Nigdy nic nie wiadomo

(Komedja w czterech aktach G. B. Shaw'a. — Przekład Fr. Gobieniowskiego. — Opracowanie sceniczne J. Karbowskiego. — Oprawa malarska K. Frycza.)

Ta, jedna z najlepszych grotesek scenicznych znanego kpiarza albiońskiego, jest już dość leciwa, bo dochodzi czterdziestki. Tło, na które Shaw rzucił swe problemy obyczajowe, wyblakło już nieco. Dobre jednak sytuacje teatralne, żywy humor i żywość postaci scenicznych sprawiają, że sztuka, choć nieco przydługa, a zagadnienie w niej poruszone przebrzmiałe pociąga dzięki swemu pierwiastkowi poetyckiemu, któremu na imię: dobry instynkt, dobra natura. Bo Shaw ma więcej zaufania do instynktów niż do rozumu i rutyny.

W komedji owej ukazuje nam Shaw ścieranie się dwóch światów i dwóch pokoleń, naświetlając lekką satyrą ideały wychowawcze wieku dwudziestego. Ośrodkiem jego złośliwości jest pani Clandon, autorka poczytnych dzieł naukowo - wychowawczych („Macierzyństwo dwudziestego wieku" itd) — nie umiejąca jednak mądrych maksym zawartych w tych książkach, zastosować we własnem życiu.

Je przeciwieństwem jest jej mąż, wyznający wcale nieliberalne zasady wychowawcze, których wyrazem jest najzwyczajniejsza, najpospolitsza, poczciwa i dziś jeszcze w Anglji stosowana... rózga. Te odmienne zapatrywania na kwestje wychowawcze poróżniły rodziców, rozeszli się. Dzieci zostają przy matce nieustępliwej i nieugiętej podobnie na punkcie swych surowych zasad. Burzy je częściowo załamanie się starszej córki Glorji pod wpływem miłości, tej szczerej i prawdziwej, dla sympatycznego Valentine'a, a dokońcy burzenia uczucie, prostota i szczerość młodszej pary dzieciaków, nie zepsutych jeszcze mądrze wydedukowanemi komunałami i paradoksami matki. Nad wszystkiem wkońcu roztoczy swe opiekuńcze skrzydła niezawodny instynkt rodzicielski czy ojcowski, pognębiający na mocy swej wszechwładzy wszelką rutynę i wszelki racjonalizm.

Jakkolwiek podążanie za djalektyką Shaw'a nuży nieco — sztuka budzi zainteresowanie zwłaszcza przy umiejętnej reżyserji. Należałoby się może spodziewać jeszcze większego uwypuklenia uczuciowego podkładu komedii i większego ożywienia scen początkowych. Niemniej jednak pewna zawsze ręka reżysera p. Karbowskiego uwydatniła wszystkie walory sztuki i wyzyskała umiejętnie ciekawe postawione role.

Parę przemiłych dzieciaków (Dorota i Filip) oddali poprawnie i z temperamentem pp. Dywińska i Staszewski. Rola męża Clandona w interpretacji p. Woźnika, wypadła bez zarzutu. Był on dobrym męczennikiem „nowych" czasów. P. Wojtecki jako amant-dentysta Valentine, wzbudzający w Glorji przysypane mądremi zasadami mamy Clandon prawdziwe uczucie, miał szczere akcenty i przerzucał się zręcznie z sytuacji w sytuację. Pozornie nieznaczną rolę lokaja - filozofa oddał z dużem wniknięciem w nią, zawsze niezawodny p. Turski. Najmniej może zadowoliła kreacja zawsze dobrego p. Burnatowicza jako młodego adwokata, mającego godzić powaśnione małżeństwo. Rola jego, będąca właściwie sprężyną ostatniego aktu, wyszła mniej skrystalizowanie. Kreacje p. Gryf - Olszewskiej (Glorja) jako tej marnotrawnej córki, burzącej misternie zbudowany gmach zasad mamusi, przez swą szczerą instynktowną miłość, zyskała pełne uznanie.

Oprawa sceniczna prof. Frycza bardzo sympatyczna i pomysłowa a pełna smaku. Sztuka, mimo że należy do starszego repertuaru i grana już była w Krakowie, wzbudziła dużo zainteresowanie u licznie zebranej publiczności premierowej. **Aem.**

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Ośrodek rolny dla więźniów

Z dniem 1 grudnia otwarty zostanie przez departament karny Ministerstwa Sprawiedliwości pierwszy w Polsce ośrodek rolny dla więźniów. Więzienna szkoła rolnicza połączona z wzorowem gospodarstwem powstanie w miejscowości Łagiewniki Wielkie na Górnym Śląsku. Na roli osadzonych będzie 200 więźniów, którzy nie są recydywistami i rekrutują się z pośród włościaństwa. Do ośrodka tego kierowani będą skazańcy z różnych miejscowości Polski.

Z życia Kongregacji Kupieckiej we Lwowie

W sobotę 24 bm. odbyło się w Kongregacji Kupieckiej Walne Zgromadzenie Członków, celem dokonania wyboru radców Izby przem. - handlowej. W zebraniu wzięli udział Pp.: min. Dr. Byrka dyrektor Izby p. h., Naczelnik Kasztelewicz oraz Dr. Wachtel wicedyrektor Izby p. h.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (ok. 150 głosujących) radcami Izby zostali wybrani Pp.: prez. Jan Kanty **Pfau, Jan Sudhof,** Edmund **Riedl** Tadeusz **Kaim** i Stan. **Czołowski.**

Po wyborach wygłosił p. Dr. Kazimierz **Pawłowski** odczyt pt. „Obowiązek rejestracji firm i prowadzenia ksiąg handlowych w świetle nowego kodeksu handlowego". W zwięźle ujętym referacie omówił prelegent obowiązki, jakie nakłada obecnie na kupca ustawa handlowa, oraz praktyczne wynikające z nich konsekwencje dla przedsiębiorstw handlowych. Poruszone zagadnienia, żywo obchodzące ogół kupiectwa, spotkały się z zainteresowaniem zebranych, czego dowodem była ożywiona dyskusja, w której wzięli udział m. i pp. Welz, Dr. Riedl, Uwiera, Bujak, Hawranek i dr. Wachtel.

Omówienie intresującego i znakomicie ujętego odczytu p. dra Pawłowskiego odkładamy do jednego z najbliższych numerów.

Polsko-niemiecka umowa kompensacyjna

Z inicjatywy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych odbyło się zebranie w sprawie realizacji polsko-niemieckiej umowy kompensacyjnej. W naradach wzięli udział przedstawiciele związków eksporterskich, oraz przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego.

Licytacje dóbr w Małopolsce

Dyrekcja Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie ogłosiła drugie licytacje poniższych nieruchomości. Licytacje odbędą się przed notarjuszami i dotyczą 34 dóbr a to: Dolżka (pow. Kałusz), Berehy Górne i Nasiczne (p Lesko), Klimkówka (pow. Nowy Sącz) Władkówka (gm. Ładyczyn pow. Tarnopol), Krukienice (pow. Mościska), Pustków (pow. Ropczyce) Krzywołuka (pow Czortków), Ostrów (pow. Złoczów), Markowce (pow. Sanok), Petlikowce (pow. Buczacz), Oleksińce (pow. Borszczów), Tapin (pow Jarosław), Wrząsowice (pow. Kraków), Wróblik Królewski (pow. Krosno), Brzezie Szlacheckie (pow. Kraków), Zabrodzie (p. Lesko), Kamionka Wołoska Lipnik Kamionecki, Pulce, Wołkowice, Piratyn, Dobra Gródek (pow. Zaleszczyki), Sielce (pow. Sambor), Czyszki (pow. Złoczów), Byczkowce (pow. Czortków), Milowce (pow Czortków), Wołowe (pow. Kołomyja), Bybło (pow. Przemyśl), Podburze i Melna (pow. Rohatyn), Dyląqówka (pow. Rzeszów), Wicyn i Mereszówka (pow. Złoczów), Podhorce i Strzałków (pow. Stryj), Wierczany (pow. Stryj), Mosty Wielkie i Stanisłówka (pow. Żółkiew), Nowe Sioło (pow. Żydaczów), Toustobaby (p. Podhajce).

Dalsi radcowie lwowskiej Izby Przem. Handlowej

W myśl zarządzenia Min. Przemysłu i Handlu, jakoteż w myśl terminarza rozpoczęły się w sobotę wieczorem wybory 42 radców do lwowskiej Izby Handlowo - Przemysłowej. Na **sekcję przemysłową** przypada 21 mandatów, na **sekcję handlową** 21 mandatów.

Dotychczas wybrano: z **Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie** (10 mandatów): dr. Froma Anatola dyr. firmy „Groedel" — Skole, dr. Jarosza Romana, dyr. Spółki „Zdroje Truskawieckie", p. Lewickiego Aleksandra właściciela fabryki „Pacyków", inż. Plejewskiego Kazimierza dyr. „Piłaka" w Peczeniżynie, inż. Rapfa Wilhelma Brzeżany, dr. Ruckera Jana dyr. fabryki konserw Z. Rucker, Lwów, dyr. Schneidra Arnolda, Lwowskie Tow. Akc. Browarów, dyr. Schotza Hermana Adolfa, Powszechny Bank Związkowy Lwów, dyr. Stesłowicza Władysława prez. Zarządu Tow. Kredyt. Miejskiego Lwów, dyr. Żychiewicza Emila, „Książnica - Atlas" Lwów.

Ze Związku Polskiego Eksporterów Chmielu: p. Juljana Grufta.

Ze Związku Zawod. Architektów i Budow.: inż. Piotra Tarnawieckiego.

Z Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie: dr. Csalę Pawła dyr. „Oikosu", dyr. Kuslera Adolfa, dyr. Ulama Szymona.

Ze Związku Przem. Ceramicznych Małopolski Wschodniej: inż. Władysława Matzkego.

Z Kongregacji Kupieckiej we Lwowie: pp.: Stanisława Czołowskiego, Konrada Kaima, Jana Kantego Pfaua, Edmunda Riedla i Jana Sudhofa.

Z Korporacji Przemysłowców Graficznych we Lwowie: dyr. Henryka Lewartowskiego.

Ze Związku Kupców Zbożowych: dyr. Karola Wietera z Tarnopola.

Dalsze wybory odbędą się w ciągu bieżącego tygodnia.

Przedmiotem obrad była realizacja polsko - niemieckiej umowy kompensacyjnej, która — jak dotąd — nie dała naszym eksporterom **żadnych korzyści.** Od chwili wejścia w życie umowy eksport nasz wyraża się cyfrą ok. 3 milj. zł, import zaś towarów niemieckich zaledwie pół miljona zł, przy czem tranzakcje importowe zawierano przeważnie na **kredyt** (wpłynęło gotówką zaledwie 79.000 zł). Ucierpiał na tem zwłaszcza eksport gęsi, który po sezonowem nasileniu wywozu znalazł się w nader **trudnem położeniu,** wobec **zamrożenia** na nieokreślony przeciąg czasu swoich należności.

Po dyskusji w tej sprawie wysunięto dezyderat, aby dążyć do rewizji umowy w kierunku rozszerzenia listy towarów importowanych z Niemiec na towary pozostające w wolnym obrocie Dotychczasowa lista tych towarów obejmuje takie kategorje, na które w Polsce całkiem niema odbiorców, tak iż w drodze kompensacji nasz eksport produktów rolnych nie może być wyrównywany.

Poruszono również sprawę wysokich kosztów handlowych Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26—5 27 zł. Dolar pryw. notowano 5.28½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Hreczka, siemię konopne, otręby pszenne podrożały, natomiast wyka oraz otręby żytnie zniżkują w cenie. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Bez zainteresowania.

Dolar poza Giełdą około zł. 5.28¾.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane **w hurcie 2.30 zł,** w detalu 2.60 zł, masło II sorty **w hurcie** 2.10 zł, w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, **detal 2.60 zł,** ser litewski hurt. **1.90 zł, detal 2.60 zł,** ser ementalski hurt. 3.60 **zł, detal** 4.20 zł.

Miód górski hurt. **2.80 zł, detal** 3.00 zł. Miód podolski 2.00 **zł, detal** 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 **gr. szt.**

Mleko na wózkach litr **25 gr., w** sklepie 20 gr., hurt. 18 gr.

Giełda warszawska

Warszawa. 26. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	114·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	118·25
5 proc. poż. konwersyjna	63·—
5 proc. poż. kolejowa	58·50
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	52·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·65	Praga	22·13
Gdańsk	172·25	Stockholm	—·—
Holandja	358·35	Szwajcarja	171·75
Londyn	26·44	Włochy	45·26·
N. Jork	5·30·50	Berlin	213·30·

Giełdy zagraniczne

Londyn. 26. XI

N. Jork	4·98·	Zurych	15·39·
Paryż	75·65·	Praga	119·43
Berlin	12·36 50	Budapeszt	
Amsterdam	7·38·	Bukareszt	
Bruksela	21·39·	Wiedeń	26·75
Rzym	58·43·	Warszawa	26·43

Paryż. 26. XI

Londyn	75·66·	Praga	63·40
N. Jork	15·17·	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	129·50	Berlin	6·10·20
Zurych	491·75	Warszawa	
Amsterdam	1026·		

EARNEST HOLM 41

„Ślepy Jack"

— Nie rozumiem panią, — rzekł Larry i przyszło mu na myśl, czy skutki nieprzytomności Diany jeszcze nie przeszły i czy ona nie fantazuje.

— Trup, — powtórzyła ze współczuciem, tak, iż ze zdumieniem spojrzał na sekretarkę. — Taki sam trup, jakim by był, gdyby leżał na owem łóżku martwy i zimny. Oh, jakie to straszne, bestjalsko straszne.

John Dearnborn z obома urzędnikami byli jeszcze w pokoju i rozmawiali o chorym.

— Co pani przez to rozumie? Diano? — spytał Larry.

— Czy pan tego nie zauważył? Widziałam to już dawniej, — rzekła cicho, drżącym głosem. — Czy nie widział pan czarnych punkcików na uszach tego człowieka? Ten człowiek został ogłuszony.

— Ogłuszony? — powtórzył Larry, nie pojmując jeszcze w całości znaczenia tego powiedzenia.

— Opowiadał mi pan o tem, co pan słyszał w niedzielę od niego. — Mówiła gwałtownie, szeptem — Teraz rozumiem, co się stało. Ktoś naumyślnie wypalił z rewolweru tuż obok uszu i teraz on jest trupem.

— Ciągle jeszcze nic nie rozumiem.

— Czy nie zdaje pan sobie sprawy? — spytała powoli — co znaczy być ślepym i głuchym?

— Wszechmocny Boże! — jęknął.

— Oto co stało się z tym człowiekiem, którego nazywacie Lew'em. Ktoś, kto dla osobistych celów chce zachować jego życie, uniemożliwił temu biedakowi złożenie świadectwa przeciw sobie.

— Co pani przez to rozumie?

— Co rozumiem? To jest ten człowiek, który napisał list pismem ślepców, a który znaleźliśmy w kieszeni Stuart'a.

ROZDZIAŁ XXII.

Czy były to tylko domysły? Czy może wnioski, czy pewność? — Pytania te cisnęły się Larry'emu na język, lecz w tym momencie wszedł Dearborn i zaczął schodzić ze schodów. Gdy doszedł do drzwi sypialni, które Larry widział już dawniej, zwrócił się do Larry'ego.

— Czy jest jeszcze jasno? — spytał, gdy wchodzili do sypialni, składającej się z trzech pokoików. Na zlecenie inspektora obaj detektywi pozostali na schodach, jeden z nich zeszedł na parter.

— Zupełnie jasno — odrzekł Larry.

— Opowiadano mi, że tam z okna ma się piękny widok, — rzekł przełożony i wskazał palcem dokładnie w kierunku okna. Larry milczał. Nie chciał wyprowadzać z błędu ślepca, gdyż widok sześciu dachów sąsiednich zabudowań nie był specjalnie uroczy.

— Zdaje mi się, że okno jest zamknięte — rzekł Mr. Dearborn — Czy nie byłby pan tak uprzejmy i nie zechciał je otworzyć?

Larry otworzył okno i strumień świeżego powietrza wdarł się do pokoju.

— Serdecznie dziękuję — rzekł rzekł Mr. Dearborn — A może pani zechce podejść bliżej...

Larry odwrócił się, lecz Diany nie było w pokoju. Szybko pobiegł do drzwi, przy których stał z zewnątrz detektyw.

— Którędy poszła Miss Ward?

— Ależ ona wcale tędy nie wychodziła, sir, — rzekł detektyw zdziwiony — Poszła przecież z panem do sypialni.

Larry spojrzał zdumiony.

— Nie wyszła? Jest pan tego pewny?

— Stanowczo nie wyszła.

Larry zawołał detektywa, stojącego na dole.

— Czy widział pan Miss Ward?

— Nie, sir. Nie schodziła schodami.

Larry powrócił do sypialni. Była prawie pusta; prócz sześciu łóżek żelaznych była tam tylko jedna szafa, stojąca przy ścianie, naprzeciw pieca. Nigdzie nie dostrzegł miejsca, gdzieby można się było ukryć. Ogarnął go paniczny strach.

W najwyższym zdenerwowaniu wyrwał drzwi szafy. Wisiało w niej kilka starych płaszczy, które natychmiast wyrzucił na ziemię i opukał tylną ścianę. Była silna i nieruchoma.

— Czy znalazł pan tę młodą panią? — rzekł Mr. Dearborn.

— Nie, jeszcze nie. — rzekł Larry — Czy można z tego pokoju wydostać się innem przejściem

Duchowny zdziwiony potrząsnął głową.

— Nie. Ale dlaczego pan o to pyta? Aha rozumiem ma pan na myśli dodatkowe wyjście na wypadek pożaru. Myślałem już o tem...

Larry zbladł jak kreda i zdenerwowanym głosem zawołał obu detektywów.

— Pozostanie pan tutaj w pokoju, aż zostanie pan zluzowany — rozkazał jednemu, poczem zwrócił się do drugiego. — Niech pan natychmiast w mojem imieniu polecі przysłać ze Scotland Yardu dwudziestu ludzi. Na rogu Lisso Street stoi posterunkowy. Niech go pan zawoła i każe pilnować głównej bramy.

— Co się stało? — spytał przestraszony przełożony.

— Uważałbym za wskazane, by pan powrócił do swego biura — odrzekł Larry — Obawiam się, że popełniono tu zbrodnię.

Jak mogło się to zdarzyć? Nie słyszał przecież żadnego krzyku! Był przekonany, że Diana stoi tuż za nim. Przecież razem z nim weszła do pokoju. Pamiętał, że stała po lewej stronie pokoju, gdy on podszedł do okna. Musiało się to zdarzyć w tym momencie.

Otwieranie okna wywołało wielki hałas, który mógł przygłuszyć to, co się działo w pokoju — ale trwało to ledwie kilka sekund, a w tym czasie Diana zdążyła w tajemniczy sposób opuścić pokój. **C. d. n.**

Francja dalej proponuje Polsce pakt wschodni

uwzględniając polskie zastrzeżenia

PARYŻ, 25. 11. (PAT). Dzienniki francuskie zamieszczają szereg komentarzy w związku z nota, która według doniesienia Havasa, przesłana została wczoraj do Warszawy. „L'Oeuvre" pisze, że Francja nie zamierza zmieniać polityki polskiej. **Bierzemy pod uwagę Polskę taką, jaką jest, z jej zastrzeżeniami i jej zobowiązaniami dyplomatycznemi. Polska ma sojusz z Francją i układ z Niemcami. Francuzi proponują Polsce włączenie tego układu do projektowanego paktu Locarna wschodniego. Jest to propozycja francuska, wzmocniona uzgodnieniem stanowiska z ZSRR i państwami M. Ententy. Głos ma teraz Warszawa, a ściślej powiedziawszy — Warszawa i Berlin, gdyż i Niemcy wchodzą teraz w grę.**

„Excelsior" podkreśla, że odpowiedź francuska jest utrzymana w bardzo **przyjaznym tonie. Nota francuska bierze pod uwagę w najszerszej mierze sytuację państw zainteresowanych w zawarciu paktu wschodniego. Nota zapewnia możliwość umieszczenia w nowym pakcie istniejących układów dwustronnych. Polska przystępując do systemu bezpieczeństwa granic na wschodzie Europy, nie będzie zmuszona do zmiany swego stanowiska wobec swych sąsiadów. Rząd polski będzie mógł wykorzystać te stosunki celem pozyskania tych państw do nowego paktu.**

50-lecie Sokoła

STANISŁAWÓW, 25. 11. (PAT). Z okazji 50 rocznicy założenia Sokoła-Macierzy, odbył się tu cały szereg uroczystości. Dziś rano w kolegjacie łacińskiej odbyła się uroczysta Msza, na którą przybyli przedstawiciele władz z wicewoj. Czerwińskim, wojskowości z gen. Łukowskim na czele, oraz liczne delegacje związków i stowarzyszeń.

Wicewojewoda w Stanisławowie

WARSZAWA, 25. 11. (PAT). P. Alojzy **Kaczmarczyk**, starosta powiatowy w Suwałkach został mianowany wicewojewodą stanisławowskim.

—×—

WARSZAWA, 25. 11. (PAT). Gen. brygady Smorawiński Mieczysław został mianowany dowódcą Okręgu Korpusu Nr. 2 w Lublinie.

Niestety wracają do Polski

ZALESZCZYKI, 25. 11. (PAT). 317 emigrantów żydowskich ze statku „Velos", których przyjęcia odmówiono w Palestynie, **przybyło dziś** z Konstancy do **Zaleszczyk**. Pozostaną oni w Zaleszczykach przez krótki czas, do ostatecznego załatwienia ich dalszego losu, czem zajęły się odpowiednie organizacje.

Shaw zachorował

LONDYN, 25. 11. (PAT). **Bernard Shaw uległ atakowi serca**, który okazał się niegroźny. Lekarze zalecili sędziwemu pisarzowi pozostanie przez kilka dni w łóżku. Należy dodać, że Shaw liczy 78 lat i mimo podeszłego wieku czuje się rześki. Jak sam zapewnia, ostatni raz chorował jeszcze w r. 1881 na ospę.

Włochy nie wydadzą Pawelicza

PARYŻ 25. 11. (PAT). Havas donosi z Turynu, że **władze sądowe, którym polecono zbadać żądanie Francji w sprawie wydania Pawelicza, wypowiedziały się przeciwko uwzględnieniu tego żądania.** W najbliższych dniach, włoskie min. spraw zagran. ma zawiadomić o tej decyzji ambasadora Francji w Rzymie.

—×—

Insull uniewinniony

CHICAGO, 25. 11. (PAT). Zakończył się tu proces Samuela Insulla i jego brata Marcina, oraz 15-tu wspólwinnych. Wszyscy zostali uniewinnieni przez sąd federalny. Władze stanu Illinois zapowiedziały apelację.

—o—

Niemcy mogłyby dokonać zamachu na Austrję

w związku z konfliktem jugosłowiańsko-węgierskim

PARYŻ, 25. 11. (PAT). „Excelsior" donosi z Londynu, iż w tamtejszych kołach politycznych daje się ujawniać **pewne zaniepokojenie w związku z obecną sytuacją europejską.** Przyjazd ks. Pawła jugosłowiańskiego do Londynu na ślub ks. Maryny został zdecydowany dopiero w ostatnich dniach i ma niewątpliwie raczej charakter polityczny. **Ks. Paweł odbędzie konferencje z królem Jerzym i min. Simonem.** Nie ulega **wątpliwości, że dwór królewski, który zawsze wywierał duży wpływ na Białogród, zalecać będzie ks. regentowi ostrożność. Foreign Office obawia się bowiem, aby przyjęta przez Ligę Narodów procedura nie spowodowała komplikacyj.**

Koła polityczne zaniepokojone są również informacjami, według których **rząd niemiecki ma zamiar wyzyskać trudności istniejące między Białogrodem a Budapesztem, aby dokonać zamachu stanu przeciw Austrji. Według informacyj dziennika, min. Göring rozwija obecnie gorączkową działalność w Bawarji i w południowych Niemczech. Równocześnie miały zostać skoncentrowane trzy korpusy niemieckie nad granicą bawarsko-austrjacką.** Niemcy spodziewają się podobno, że jeśli Jugosławja zmuszona będzie do wystąpienia z Ligi Narodów, to **wspólna interwencja Francji, Włoch i państw M. Ententy na rzecz Austrji nie będzie możliwa, ze względu na sprzeczne interesy tych państw wobec takiej sytuacji.** Dziennik zapewnia jednak, że tego rodzaju rachuby mogą się jednak okazać błędne.

Jewticz godzi się na wcześniejszą sesję

PARYŻ, 25. 11. (PAT). Min. Jewticz powiadomiony o złożonej w sekretarjacie Ligi nocie węgierskiej, domagającej się przyspieszenia dyskusji nad notą jugosłowiańską, oświadczył przedstawicielowi Havasa: **„Jedynie na skutek nalegań pewnych państw zgodziłem się na to, że sprawa poruszona przez Jugosławję będzie rozpatrzona na styczniowem posiedzeniu Rady. Życzenie rządu węgierskiego, aby ta sprawa była dyskutowana już na nadzwyczajnej sesji Rady jest zupełnie zgodne z pragnieniem Jugosławji".**

Zajścia uniwersyteckie w Pradze

zmuszą ministrów niemieckich do dymisji

PRAGA, 25. 11. (PAT). Dzień dzisiejszy minął pod znakiem dalszych demonstracyj studenckich, które **poza charakterem antyniemieckim przybrały również charakter antysemicki.** Mimo energicznej akcji policji, demonstracje odbyły się w kilku punktach miasta, przyczem do grup studentów przyłączyły się żywioły podejrzane. W czasie demonstracyj **wybito szyby w kinie niemieckiem, w redakcji pisma socjal.-dem. „Pravo Lidu", w teatrze Wyzwolonym, oraz w kilku sklepach żydowskich.**

Studenci niemieccy, którzy wczoraj okupowali **gmach Carolineum, opuścili go w ciągu nocy pod osłoną oddziałów policyjnych.** Policja puściła studentów wolno. Na jutro zapowiedziane jest zebranie studentów czeskich na uniwersytecie. W czasie dzisiejszych demonstracyj **aresztowano 22 osoby**, i po wylegitymowaniu uwolniono. **12 dzienników praskich uległo konfiskacie za podanie szczegółów demonstracyj.** „Narodni Listy" piszą, że ostatnie demonstracje mogą mieć **wpływ na sytuację wewnętrzno - polityczną ze względu na to, że w gabinecie zasiada 2 ministrów Niemców, którzy prawdopodobnie podadzą się do dymisji.**

—×—

Kolej Warszawa - Radom otwarta

WARSZAWA 26. 11. (PAT) Dziś w Radomiu, w obecności premjera Kozłowskiego, ministrów: Rajchana, Jędrzejewicza i Butkiewicza, nastąpiło **uroczyste otwarcie** nowej linji kolejowej Warszawa — Radom. Poświęcenia linji kolejowej dokonał ks. biskup **Jasiński**, który wygłosił następnie kazanie. W dalszym ciągu prezes dyr. kol. radomskiej inż. **Rogiński** omówił obszernie przebieg budowy linji. Zkolei premjer **Kozłowski przy dźwiękach Hymnu Narodowego dokonał otwarcia linji, przecinając symboliczną wstęgę.**

KURJER SPORTOWY

Nierozstrzygnięty mecz bokserski we Lwowie

Pogoń — Rekord 8:8

W ramach bokserskich drużynowych mistrzostw **okręgu lwowskiego rozegrany został wczoraj mecz bokserski** pomiędzy drużynami **Pogoni i Recordu**, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 8:8. W poszczególnych walkach osiągnięto następujące wyniki:

w wadze muszej Rotenstein (R) wygrał na pkt. z Musiałem (P);

w wadze koguciej Veit (P) wygrał w 3 rundzie z Sigalem (R);

w wadze piórkowej Wróbel (P) wygrał w 3 rundzie z Reissem (R);

w wadze lekkiej Schreibor (R) wygrał na pkt. z Kutnym (P);

w wadze półśredniej Biłyj (P) wygrał v-o.;

w wadze średniej Edelman (P) wygrał v-o.;

w wadze półciężkiej Leoniak (P) wygrał v-o.;

w wadze ciężkiej Mohrer (R) wygrał v-o.

Sędziował w ringu p. Bitmar, punktowali pp.: Dobrzański i Schilfke. Widzów około 800.

LWÓW. Obecny stan bokserskich drużynowych mistrzostw okręgu lwowskiego, po wczorajszym meczu Pogoń —Rekord, przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. walk
1) Lechja	3	5	32:16
2) Hasmonea	3	4	29:19
3) Polonia (Przem.)	2	3	17:15
4) Pogoń	3	1	20:28
5) Rekord	3	1	14:34

Po meczu bokserskim Polska-Niemcy

ESSEN, 25. 11. (PAT). Dzisiejsza prasa niemiecka poświęca wiele miejsca sobotniemu meczowi bokserskiemu Polska — Niemcy. Dzienniki podkreślają, że **zwycięstwo Niemiec było naogół spodziewane. Drużyna polska pozostawiła w Essen bardzo sympatyczne wrażenie**, nadrabiając wszelkie braki techniczne, szaloną odwagą i ofiarnością. Niektóre pisma zaznaczają, że zarówno **Rotholc** jak i **Chmielewski** zostali wyraźnie pokrzywdzeni. **Najlepiej z Polaków wypadł Kajnar.** Również Chmielewskiego zaliczają do extra klasy europejskiej.

WARSZAWA, 25. 11. (PAT). Po meczu bokserskim **Polska — Niemcy, o puhar Europy Środkowej**, w tabeli rozgrywek prowadza **obecnie bezapelacyjnie Niemcy**, przed Węgrami, Polską, Czechosłowacją i Austrją. Pierwsze miejsce drużyny niemieckiej nie ulega już najmniejszej kwestji. O drugie miejsce w tabeli toczyć się będzie zacięta walka pomiędzy Polską, Węgrami i Czechosłowacją.

TURNIEJ SIATKÓWKI

LWÓW. Rozgrywany w sali Sokoła-Macierzy, **turniej siatkówki** o nieoficjalne mistrzostwo Lwowa, w singlach, „dwójkach", „trójkach" pań i panów, oraz w grze mieszanej, dobiega końca. Wczoraj rozegrano dwa spotkania finałowe. W singlach pań **Batiukówna (AZS) pokonała w finale Śmiegielską (SM) w stosunku 2:1.** W „dwójkach" panów, drużyna Sokoła-Macierzy w składzie Kasprzak, Stencel, pokonała w finale zespół Strzelca (Nowakowski, Serwatowski) 2:1. — Dokończenie turnieju nastąpi w dniu 2-go grudnia w sali Sokoła-Macierzy.

MECZ STRZELECKI

LWÓW, Wczoraj, w niedzielę, na strzelnicy kolejowej odbył się mecz strzelecki pomiędzy zespołami Sekcji strzeleckiej „Pogoni" i VI. Szpitala Okręgowego. Strzelano z broni małokalibrowej, na odległość 50 m., z trzech postaw. **Pierwsze miejsce zajęła drużyna Pogoni w składzie** prof. Dręgiewicz, red. Majewski i mgr. Stawiński, osiągając w sumie 744 pkt. przed drużyną VI Szpitala Okręgowego (dr. Zaturski, por. Przyłuski i st. sierż. Lacht) 743 pkt. Indywidualnie: 1) dr. Zaturski (VI Szpital Okręg.) 283 pkt. na 300 możliwych, 2) red. Majewski 268 pkt. 3) st. sierż. Lacht 254 pkt.

POLSKA WYGRYWA W HOKEJU

KATOWICE. Polska reprezentacja hokejowa występująca pod nazwą reprezentacji Warszawy rozegrała dzisiaj mecz z reprezentacją Bytomia. **Zwycięstwo odniosła niespodziewanie łatwo drużyna polska w stosunku 13:0 (4:0, 4:0, 5:0).** Polacy mieli znaczną przewagę. Bramki dla teamu polskiego zdobyli: Wołkowski 4, Marchewczyk 3, Kowalski i Zieliński po 2, Ludwiczak i Materski po 1.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 29 listopada 1934 r.

6.45 Aud. por. **7.40** Zapow. progr. **7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu· hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10.** Koncert ork. salon· — jazz. Karasińskiego i Kataszka. **12.45** „Przygoda pieska“ opow. dla dzieci. mł. wygł. p. Kapitan. **13·05** D. c. progr. ork. **15,30** Wiad: o eksp. pol. **15,35** Przegląd giełd· **15,45** Lekka muzyka dwufortep. **16.05** Koncert Ork. Tychowskiego. i Wróblewskiego. **16.45** „Skrzynka PKO.“

17.00 Rec· śpiew. Wandy Łozińskiej. **17.25** Skrzynka jęz. — prof. Słoński. **17.35 G. Rossini: Uwertura do op. „Wilhelm Tell“ (płyty) 17·50 Skrzynka poczt. techn. inż. J. Miński. 18.00 „Zagadnienia pochodzenia Łemków“ felj. wygł. Dr. A. Bocheński· 18.10 Biuletyn turystyczny. 18.15** Sonaty w wyk. M. Fliederbauma (skrz.) i J. Lefelda (fortep.) **18.45** „Pan Tadeusz w słowiańskich przekładach“ — szkic liter. wygł. prof· dr. Józef Gołębek. **19.00** Transm z Krakowa. Recital organowy J. Mistrzyka. **19.20** Pogad. akt. **19·30** Recit. śpiew. K. Żelechowskiego (baryton): **19.30** 1) Greczaninow: Więzień (sł. Ziółkowskiego), 2) A· Areński: Senne marzenie (sł. G. Wolffa) 3) Naprawnik: Serenada Don Juana. 4) P. Czajkowski: Zaćmiły łzy (sł. Ziółkowskiego)· 5) A. Greczaninow: Godzinkę z tobą pobyć chciałem. **19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad· sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.**

20.00 Wielkie potpourri „Wesoły Wiedeń“ ukł. T. Seredyńskiego. Udział biorą· Ork· salonow. Chór, „Wesoła Piątka“ solista T. Jasłowski (tenor). i Lw. kwartet Schrammla. 20.45 Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac· w Polsce“ **21.00 Reportaż muz. 22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. Ork. Fronta. **22·45 Polskim jachtem na Bałtyk“ felj. wygł· Juljusz Wachtel. 23.00** Kom. **23.00**—23,30 D. c. muz. tan.

21.00 PRAGA Koncert radjoork.
20.00 MOSKWA (KOM.). Opera.
22.10 OSLO Koncert fort.

Radjostacja krakowska

Wtorek 27, listopada 1934 r.

6.45 — 7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.30 Transm. z Warszawy. 15·30 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom.. 15.45—17.35 Transm· z Warszawy. 17.35 Płyty. 17.50 „Skrzynka techniczna“ — w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turystyczny. 18·10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy.

19.00 Koncert. 19.20 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz· nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt. „Liczydła i narzędzia geometryczne w starożytności“, wygł. dr. W. Wilkosz . prof. U. J. 23.00—23.00 Transm. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598



Narciarskie obuwie

gwarantowane, ręczny wyrób — wykonuje po cenach niskich pracownia **WŁ. DZIKI** Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Pokój

kuchnia Lwów, Dekerta 14 wynajmę złotych 35 telefon 94-46. 32023

Duży

pokój z kuchnią, gaz, elektryka, wynajmę bezdzietnym Lwów, Gundulicza 8 m. 5. 32021

2 pokoje

przedpokój do wynajęcia Lwów, Karpińskiego 7/II. 32020

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 2861

2-pokojowe

mieszkanie bez łazienki parter wynajmę Lwów, Kwiatkówka 4/3. 3176

3 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Kurkowa 30 31822

5-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe zaraz wynajmę. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 31840

Kto przyjmie

emerytkę na stałe 50 zł. mieś Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dwór". 31863

2-pokojowe

słoneczne, komfortowe, wolne 16 grudnia Lwów, Grochowska 27, II 3186

Stancja

z myżą, elektryka, wynajmę bez dziatnemu dekretowemu. Lwów: Bonifratrów 6. 3187

3 pokojowe

mieszkanie nowoczesny komfort willa ogród, Lwów Kochanowskiego 93. 3189

2, 4, 5, 7

obszerne komfortowe Lwów, Ujejskiego 6. 32011

Koralnicka 6.

Lwów, obok placu Akademickiego 5 pokoi kuchnia komfort od 1 grudnia wolne. 3190

3 pokoje

kuchnia, pełny komfort, Lwów, Skrzyńskiego 4, Wiadomość właścicielka. 32004

AK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

Wśród

ogrodów koło Politechniki 4-pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie. Telefon 94-26. 31875

4 komfortowe

pokoje słoneczne balkon do wynajęcia Lwów, Długosza 37. 32025

2 pokoje

kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Oglądać Lwów, Gundulicza 6 (boczna Ponińskiego). 32010

Pokój

z kuchnią słoneczne na dogodnych warunkach zaraz do wynajęcia. Lwów, Piastów 20 l. 2 31909

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

umeblowany, osobne wejście, wynajmę panom. Lwów, Działyńskich 12 m. 1. 32015

Elegancki

pokój, klatka, łazienka, utrzymanie, bez. Hozerowa, Lwów, Łyczakowska 27 32013

Klatka

dwa pokoje umeblowane wolne. Lwów, Piekarska 3/3. 32011

Pokoiku

niedużego, czystego, jasnego ciepłego z nieskrępującem wejściem przy ul. Pełczyńskiej, Stryjskiej, Kadeckiej — okolica parku poszukuję od 1 grudnia Listy z podaniem przystępnej ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Profesor gimn.". 31632

Frontowy

pokój porządnie umeblowany wynajmę Lwów, Supińskiego 5 drzwi 4. 31825

2-pokojowe

mieszkanie kawalerskie dla dobrze sytuowanych. Wiadomość 4—5 popołudniu Lwów, Listopada 6 mieszkanie 8. 31867

Wspólny

pokój umeblowany Lwów, Batorego 36 m. 1. 31893

Ul. Karpińskiego 9.

Lwów, pokój z wejściem ze schodów do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 31906

Pokój

duży umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 31908

Pokój

frontowy, utrzymanie 65 zł. Wiadomość sklep obuwia, Lwów, Łyczaków 14. 32005

Pokój

umeblowany dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem ew. bez, wejście z przedpokoju od 1. 12. do wynajęcia, Lwów, Chmielowskiego 9 m. 9 31854

Lokale

Lokal

przemysłowy frontowy parter ubikacje Lwów, Ormiańska 27 do wynajęcia 3176

Sale

na zabawy, dancingi, koncerty, do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 47. 31841

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Poszuk. pracy

Do zajęć

domowych, dzieci tu lub na prowincji, za skromnem wynagrodzeniem szuka miejsca dobrze polecona. Lwów, Listopada 77 Dudkowa u p. Marcelachowej. 32012

Aplikantury

u adwokata Polaka poszukuje magister praw. Zgłoszenia Kurjer Zimor. 10 pod „Katolik 190". 32024

Wdowa

inteligentna, wiek średni, matka jednego ucznia 8 kl. gimn. nieposzlakowana, bezwzględnie uczciwa, materjalnie doszczętnie zrujnowana, posiada świadectwa jako zarządczyni domu i pełnomocnictwo 2 folwarków, zwraca się do P. T. Czytelników z prośbą o pomoc w znalezieniu jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie na probostwie lub we dworze. Nie wstydzi się pracować. Wymagania skromne. Listy Poste-restante Brzuchowice „S. F. 37" 32026

Emerytowany

kierownik urzędu państwowego, oficer rezerwy, obarczony rodziną, poszukuje zaraz jakiejkolwiek pracy w charakterze kasjera lub kierownika administracji w majątkach, inkasenta (podróżującego zastępcy) firm przemysłowo-handlowych ect. Ewentualnie kaucja hipoteczna, referencje. Łaskawe zgłoszenia z podaniem istoty pracy i wynagrodzenia do Kurjera Lwów Zimor. 10 pod „Godność i zaufanie". 31821

Zajmę się

gospodarstwem domowem u samotnej osoby tylko za utrzymanie. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10. pod „Emerytka". 31856

Osoba

w średnim wieku inteligentna, pracowita, uczciwa poszukuje samodzielnego zarządu domem i gospodarstwem może być we dworze lub na plebanji, posiada świadectwa b. dobre. Łask. zgł. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wydajna praca". 31901

Nauczycielka

nie mająca żadnej rodziny, kochająca dzieci, łagodna, wesoła, pracowita. Znająca gospodarstwo zajmie się domem. Może być, eks-edjentki, kasjerki z kaucją Łask. listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „H. W.". 31907

Wolne posady

zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Chłopca

do praktyki przyjmie firma Kosiewicz, Lwów, Batorego 12 31888

Kucharki

samodzielnej szukam do więcej osób zgłoszenia popołudniu Lwów, Zadwórzańska 29 dozorca 31910



Parasole solidne

kupuje się w jedynej chrześcijańskiej wytwórni **„PARAGON"** (MARJA BEMOWA) Lwów, Wałowa 9

Pokrycia i naprawy 1937

Dziewczynka

do nauki modniarstwa zostanie natychmiast przyjęta, Styrna Lwów, Fredry 4a. 32009

Dochodząca

samotna, Polka, zwinna, dobre gotowanie potrzebna do wszystkiego 1 grudnia, Lwów, Listopada 24/II. 32016

Nauka

Tańców

udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 31826

Kurs

ogrodniczo-pszczelarski Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego przyjmuje wpisy od 20 listopada w godz. od 16—19-tej Szkoła Handlowa Lwów, Franciszkańska 9 Telefon 23-17. 3186

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina" poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

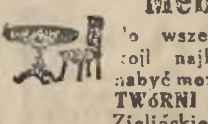
Różne

Pantofle

z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

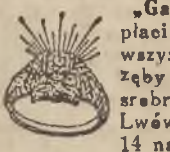
Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Meble

po wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można **W WYTWÓRNI MEBLI** Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW 848



„Galwanoplater" płaci najwięcej od wszystkich za stare zęby złote, złoto, srebro, biżuterję Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-39 poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Hubertusy (jesionki)

damskie, męskie i dziecinne we wszystkich kolorach już od zł. 25 wyłącznie w wytwórni „CENTRUM", Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, naprzeciw kina „Atlantic". 1769

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiechy 28. 1351

Do

legitymacyj nowego typu wykonuje fotografje Skórski Lwów, Kopernika 22. 30330



Zegarki

damskie i męskie, największy wybór, najniższe ceny, najmodniejsze wzory u WANDERA, Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawnicze. Płacę najwięcej. 1495



Dorsze mrożone codziennie świeże 1 kg. 1 zł. poleca M. Wirga ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a). 247



Znana Pracownia kufrów walizek, torb szkolnych, biurowych i podróżnych **M. Krzemieńskiego** obecnie Lwów, Łyczakowska 33 1737

25 groszy

strona — przepisuje na maszynie i powiela Wierzbicka, Lwów Piłsudskiego 11A. 1851



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES Lwów, pl. Kapitulny 2. 590



1619

Niema kryzysu!

bo w firmie Piotra Łozińskiego Lwów, Rynek 26. Wydaje się śniadania, kolacje, piwo okap. po cenie reklamowej 30 gr. 30514

Zakład fryzjerski

Stefana KOROLA Lwów, Długosza 23 poleca się P. T. Publiczności. Dla Akademików zniżki. 30500

Stelarze

do abażurów wedle najnowszych modeli wykonuje „Metal" pracownia blacharska Lwów, Clowa 7. 30541

Chrześcijański

Zakład radjo-techniczny, Żurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty. 30239

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na apczany, materaców, otoman, canapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wezeczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92 2214

Humor zagraniczny



Ona także.

— Ja też chcę mieć wieczną ondulację! — mówiła pani jeżowa do jeża.

(Travaso — Rzym). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikerskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski